Nr. 63 Środa, 18 marca 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Rolnictwo
na forum międzynarodowem.

Kryzys gospodarczy sprawił, że nawet państwa uprzemysłowione odczuły potrzebę „nawrotu do rolnictwa“ i usamodzielnienia się choć w pewnej mierze w zakresie artykułów rolniczych. W szczególności kryzys rolniczy spowodował większość państw do wydania zarządzeń, zmierzających do ratowania rodzimej wytwórczości rolnej. Te tendencje wyraziły się w silnej fali protekcjonizmu agrarnego. Zarządzenia zaś polityki rolniczej, stosowane przez poszczególne kraje, skomplikowały jeszcze bardziej gordyjski węzeł kryzysu. Sytuacja staje się tem trudniejszą, że sprawy rolne przestają być kopciuszkiem życia gospodarczego, a wysuwają się na jego czoło.

Państwa rolnicze i półrolnicze, do których zaliczyć należy Polskę, Rumunję, Jugosławję, Węgry, Łotwę, Estonję, Finlandję, Bułgarję i Litwę, występują przeciw protekcjonizmowi rolnemu państw uprzemysłowionych i przeciw utrudnieniom administracyjnym, z jakiemi spotyka się eksport krajów agrarnych. Dlatego też domagają się one zniesienia zarządzeń, ograniczających sztucznie przywóz zbóż i innych produktów rolnych do krajów importerskich.

Bądźcobądź stan rzeczy ułożył się w ten sposób, że bez najściślejszej na tym terenie współpracy międzynarodowej o jakichkolwiek rezultatach nie może być mowy. Stąd jesteśmy świadkami tego, że raz poraz odbywają się na ten temat międzynarodowe rozmowy. Polska, jako obszar, w zakresie artykułów rolniczych, eksportowo związana jest nierozwiązalnie z międzynarodowym rynkiem i dlatego musi współpracować w akcji, zmierzającej do zreformowania stanu rzeczy na rynku miedzynarodowym. Tendencja do rozwiązania kryzysu rolnego w płaszczyźnie międzynarodowej jest naturalną konsekwencją faktu, że kryzys nasz ma właśnie podłoże międzynarodowe i że zagadnień międzynarodowych w płaszczyźnie narodowej rozwiązywać nie można.

Cóż się tedy dzieje na onem międzynarodowem forum?

Zakończyły niedawno swe obrady w Paryżu dwa komitety, wyznaczone przez ostatnią konferencję paneuropejską. Jeden dla spraw gospodarki zbożowej, drugi dla spraw kredytu rolniczego. Pierwszy obradował nad ulokowaniem nadwyżek zbiorów z r. 1930, głównym problematem drugiego była sprawa kredytu agrarnego, którego wytyczne ustalone zostały w referacie komitetu finansowego Ligi Narodów.

W odpowiedzi na pytanie, czy te obrady paryskie dały należyte wyniki, stwierdzić przedewszystkiem należy, że właściwie aparat międzynarodowy jest do tej pory mało przygotowany do rozwiązywania konkretnych zagadnień gospodarczych. Stad można było przewidzieć z góry, że aparat ten, postawiony w Paryżu przed zagadnieniem tak specjalnem, jak zużytkowanie zbiorów zbóż, ciążących na rynkach zbożowych państw wschodnio - europejskich, znajdzie się w trudnem położeniu. Chociaż przeto „namacalnych“ wyników narazie dostrzec nie można, to jednak z drugiej strony zdać sobie sprawę należy z tego, że wstępne fazy dyskusji są niezbędne i obie konferencje paryskie traktować należy w tych warunkach jako pewnego rodzaju debiut.

W dniach 18 i 19 marca br. odbywać się będzie w Wiedniu międzynarodowa konferencja rolna, będąca niejako uwerturą do rzymskiej konferencji agrarnej. Na sesji wiedeńskiej omówione zostaną szczegółowo wszystkie problematy, związane z obecnym kryzysem agrarnym w Europie środkowej ze szczególnem uwzględnieniem dumpingu sowieckiego, odczuwanego także i w Wiedniu, gdzie przed niedawnym czasem nadszedł pierwszy transport zboża rosyjskiego. Zaznaczyć należy, że Rząd polski na tej konferencji oficjalnie reprezentowany nie będzie, wyśle natomiast na nią swych obserwatorów.

Wreszcie 26 marca rozpocznie się w Rzymie wielka światowa konferencja zbożowa, organizowana przez Międzynarodowy Instytut Rolnictwa. Na dwa dni przedtem zjadą się przedstawiciele państw t. zw. wschodnio - europejskiego bloku agrarnego, aby przygotować wspólne stanowisko państw rolniczych. Przedmiotem konferencji rzymskiej będzie całokształt spraw rodniczych w związku z obecnym kryzysem. Sfery interesowane całego świata obiecują sobie dużo po rozmowach rzymskich.

Jakkolwiek trudno sobie wyobrazić, by jedna czy druga konferencja sprowadziła odrazu poprawę, to jednak pamiętać należy o tem, że postępy międzynarodowych porozumień gospodarczych, są w ostatnim czasie ogromne. Jeszcze niedawno np. międzynarodowe porozumienie cukrowe wydawało się chimerą, a dziś jednak jest faktem dokonanym. Stąd z utęsknieniem i pełnią nadziei popłyną w następnym tygodniu do Rzymu myśli rolników całego świata, tak bardzo znękanych ciosami, jakie im zadały w ostatnich latach konjunkturalne wydarzenia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu
figuruje dziewięć punktów porządku dziennego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 marca. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 10 rano. Na porządku dziennym figuruje 9 spraw, które nie zostały załatwione na wczorajszem posiedzeniu, 6 spraw jest drobnej wagi, dopiero na końcu przyjdzie kolej na sprawy, które niewątpliwie wywołają obszerniejszą dyskusję. Są to: sprawa dostarczania zwłok żydowskich do prosektorjów dla celów naukowych, wniosek PPS. w sprawie samorządów i mianowania w nich komisarzy rządowych, oraz w sprawie wieców poselskich.

Rzekomi wysiedleńcy z Sowietów
okazali się agentami Kominternu.

Wilno, 17 marca. (PAT). „Kurjer Wileński“ donosi, że onegdaj w rejonie odcinka granicznego Domaniewo straż graniczna sowiecka wysiedliła dwóch mężczyzn którzy podali się za Niemców specjalistów. Wysiedleni zaczęli się niezwłocznie domagać wysłania ich do Warszawy, gdyż chcieli czem prędzej wyjechać do Niemiec. Osobnicy ci wzbudzili podejrzenie władz wobec czego poddano ich szczegółowemu badaniu. W wyniku śledztwa ustalono, że wysiedleni nie są specjalistami lecz agentami Kominternu. Demonstracyjne wysiedlenie przy udziale komendanta odcinka sowieckiego zainscenizowane było w celu zmylenia czujności władz polskich. Obu komunistów aresztowano.

Likwidacja szajki przemytników.

Wilno, 17 marca. (PAT). „Kurjer Wileński“ podaje, iż przed kilku dniami władze śledcze przy udziale K. O. P. zlikwidowały w rejonie Filipowa szeroko rozgałęzioną szajkę przemytników. Szajka ta składała się z 10 osób z niejakim Lintuperem na czele. Poza zwykłym szmuglem towarów do Litwy i Prus Wschodnich banda trudniła się przemycaniem zagranicę poborowych, uwalniających się w ten sposób od służby wojskowej. Przeprowadzona rewizja ujawniła bogaty materjał dowodowy w postaci składu towarów przeznaczonych na przemyt oraz sfałszowanych paszportów niemieckich i litewskich.

Zmiany w gabinecie rumuńskim.

Wiedeń, 17 marca. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Minister Popovici, który powrócił z Paryża, przedstawił wczoraj królowi obszerne sprawozdanie, następnie udał się on do prezesa Rady ministrów Mironescu, któremu zakomunikował zamiar ustąpienia. Posłowi rumuńskiemu w Londynie Titulescu, który przybył na życzenie rządu do Bukaresztu, zaofiarowana będzie teka ministra spraw zagranicznych. Gdyby Titulescu przyjął tę propozycję, wówczas prezes Rady ministrów obejmie oprócz prezesury gabinetu, także teke ministra skarbu.

Stracenie 73 oficerów i żołnierzy
armji chińskiej.

Kanton, 17 marca. (PAT.) Wskutek wykrytego spisku komunistycznego, prowadzącego do rozpoczęcia buntu wojsk rządowych w Swatou, został wykonany wyrok śmierci na 73 oficerach i żołnierzach armji chińskiej. Około 100 innych wojskowych czeka na wykonanie wyroku.

Tragiczna pomyłka.

Nowy Jork, 17 marca. (PAT.) W Willigton (Stan Karolina północna) 5-ciu funkcjonarjuszy prohibicyjnych usiłowało zatrzymać samochód ciężarowy, który wzięli przez pomyłkę za samochód przewożący potajemnie transport alkoholu. Szofer samochodu ciężarowego, podejrzewając, że ma do czynienia z bandytami, zaczął strzelać. Wywiązała się ogólna strzelanina, w czasie której szofer i jeden z urzędników prohibicyjnych zostali zabici.

Obrady Komitetu Ekonomicznego.

Warszawa, 16 marca. (PAT). Komitet ekonomiczny Ministrów rozważał w ostatnich dniach szereg aktualnych zagadnień gospodarczych. Komitet powziął między innymi uchwałę w sprawie wykonywania zamówień prywatnych przez nieskomercjalizowane przedsiębiorstwa państwowe, w sprawie powołania komisji do zamówień rządowych w roku 1931-32 oraz w sprawie utrzymania stanu zatrudnienia i poziomu płac w przedsiębiorstwach państwowych i prywatnych.

Król hiszpański w Londynie.

Londyn, 16 marca. (PAT). W związku z przybyciem do Londynu króla Alfonsa hiszpańskiego, przedsięwzięte zostały nadzwyczajne środki ostrożności. Na dworcu kolejowym przestrzeń, dzieląca publiczność od angielskiej pary królewskiej, przybyłej na powitanie króla Alfonsa, wypełniona była wielką liczbą detektywów. Incydentu żadnego nie było. Król Alfons przejechał z dworca do pałacu, w którym znajduje się chora ks. Beatrycza, witany przez tłumy owacyjnie.

Nowelizacja ustawy emerytalnej.

Przemówienie Ministra Matuszewskiego.

Warszawa, 17 marca. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu jak to już krótko donieśliśmy, po załatwieniu szeregu drobnych spraw Izba przystąpiła do sprawozdania komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych.

Głos zabrał kierownik Ministerstwa Skarbu Matuszewski, wygłaszając dłuższe przemówienie, analizujące wspomniany projekt.

Minister podkreślił na wstępie, że nowelizacja ustawy emerytalnej ma na celu dalszy wysiłek w kierunku zapewnienia równowagi budżetowej na rok przyszły. Urealnia ona bowiem budżet po stronie wydatków i dochodów o sumę około 20 miljonów złotych. Konieczność zachowania równowagi budżetowej nie była jednak jedynym powodem. Przedłożenie rządowe objęło również szeroki zakres poprawek prawnych i rzeczowych. Mówca wskazuje następnie na anormalne przepisy obecnie obowiązującej ustawy, nakazujące liczyć służbę wojenną w armjach państw zaborczych do wysługi emerytalnej dwa razy wyżej niż służbę w szeregach wojska polskiego w czasie lat 1918 do 1920.

Nowelizacja ustawy nie przewiduje pogorszenia. Trzeba jasno widzieć, że Państwo świadczy tu ponad swój przeciętny obowiązek.

Podobnie rzecz ma się jeżeli chodzi o wkładki emerytalne. Minister przeprowadza obszerną analizę tego zagadnienia i zauważa, że urzędnik płaci trzy procent nie z całych lecz z zasadniczych swych poborów, a Państwo ponosi ze swej strony ponad 5 procent kosztów ubezpieczeniowych przy znacznie lepszych warunkach emerytury aniżeli przy ubezpieczeniach pracowników umysłowych. Emerytury wypłacane są o 20 procent wyższe niż te, za jakie ściągane były składki.

Mówca nie zgadza się ze stanowiskiem opozycji, że podwyżka składki emerytalnej jest jakoby równoznaczna ze zniżką poborów. Minister zapytuje dlaczego urzędnik etatowy ma płacić 3 procent uposażenia na zabezpieczenie swej starości, podczas gdy urzędnik kontraktowy musi płacić 4 do 4.8 procent prócz ubezpieczenia na bezrobocie. Minister zdecydował się nie poruszać w tej chwili dodatków do emerytur jedynie dlatego, aby nie burzyć gwałtownie i bardzo głęboko budżetów rodzinnych emerytów, gdzie nagłe cofnięcie 21 procent poborów musiałoby wywołać zbyt wielki wstrząs. Nicią przewodnią w tym projekcie było nie szukanie oszczędności za wszelką cenę, lecz raczej zbadanie, czy obciążenia nałożone na Państwo taką ustawą są słuszne.

Dyskusja.

Po przerwie pierwszy w dyskusji zabrał głos poseł Kornecki Klub Narodowy. Mówca wywodzi, że przyczyna olbrzymiego wzrostu wydatków emerytalnych leży nie w tem, że ustawa emerytalna jest obszerna liczebnie, lecz w polityce emerytalnej Rządu.

Po pośle Bilaku (Klub ukraiński) przemawiał poseł Ciołkosz PPS. podkreślając, że nowela wprowadza szereg zmian na lepsze w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy ale ma także i duże wady. Osią sporu jest kwestja wysokości składek emerytalnych, które podnosi się z 3 na 5 proc. Niepokojące jest zwłaszcza to podniesienie przez co obniża się pobory urzędnicze.

Głosowanie.

Po przemówieniu pos. Rosmarina i pos. Polakiewicza, który uważa, że głównej przyczyny wzrostu emerytur szukać należy w brakach ustawy emerytalnej i pewnego uprzywilejowania urzędników państw zaborczych co do funduszu emerytalnego. Izba przystąpiła do głosowania. Odrzucono wszystkie poprawki mniejszości, projekt zaś ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu w brzmieniu komisyjnem i rezolucyjnem, uchwalonem przez komisję.

Załatwienie innych ustaw.

Następnie pos. Wagner (BBWR) zdawał sprawę z wniosku PPS w sprawie nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych.

Izba projekt ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu według wniosku komisji wraz z rezolucją przyjęła.

Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu szereg projektów ustaw, między innymi projekt ustawy o dowodach prawa własności dla gruntów scalonych, projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wierzytelnościach w walutach obcych i złotych w złocie, hipotecznie zabezpieczonych i projekt ustawy o zabezpieczeniu czasowych mieszkań dla zwolnionych robotników rolnych.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie dnia 17 marca o godz. 10-tej rano.

Konferencja gospodarcza w Genewie.

Genewa, 16 marca. (PAT.) Zebrali się dziś na trzecią sesję konferencji skoordynowanej akcji gospodarczej przedstawiciele 33 krajów. Polskę reprezentuje Wiceminister Doleżal, radca Łychowski z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz radca Stebelski z Ministerstwa Spraw Zagr. Dzisiejsza konferencja pod nazwą „konferencja rozejmu celnego" pracowała tu przez 5 tygodni w lutym i marcu 1930 a w wyniku obrad podpisano trzy akty, między któremi była międzynarodowa konwencja handlowa, przewidująca stabilizację taryf celnych. Po otwarciu dzisiejszych obrad przedstawiciel Polski Wiceminister Doleżal oświadczył, że Rząd polski zdecydował się przedstawić konwencję do ratyfikacji Sejmowi, jednakże wobec stanowiska, jakie zajęły niektóre państwa europejskie, Rząd polski będzie musiał podporządkować sprawę ratyfikacji stanowisku innych krajów i interpretacji niektórych klauzul konwencji przez samą konferencję.

Nacjonaliści niemieccy organizują

antypolskie wystąpienia z okazji 10-lecia plebiscytu.

Berlin, 16 marca. (PAT). Dziennik „Montag Morgen" z dnia 16 bm. ogłasza korespondencję z Gliwic, w której między innemi podaje: Na G. Śląsku oczekuje się nadchodzącego piątku w którym to dniu przypada 10 rocznica plebiscytu z największą troską i poważną obawą. Koła prawicowe radykalne noszą się z zamiarem wyzyskania tej rocznicy jako pretekstu do urządzenia wielkiej nacjonalistycznej i antypolskiej demonstracji. Już od tygodnia w kołach prawicowych i narodowych związkach młodzieży rozwijana jest energiczna propaganda. Koła te stawiają sobie za cel, tak przynajmniej twierdzą, skupić wszystkie siły, które przed 10 laty prowadziły akcję obronną podczas plebiscytu i krwawych walk górnośląskich. W rzeczywistości zaś dążą one tylko do wywołania awantury zwróconej przeciw Polsce i wszystkim nie nacjonalistom. Punktem centralnym manifestacyj jest t. zw. obchód marchji wschodniej urządzony przez związek wszechniemców w Gliwicach, na którym przemawiać będą Hugenberg, radca Class oraz pos. dr. Klammer z Bytomia. Początkowo chciano jeszcze sprowadzić przywódcę austrjackiej Heimwehry ks. Stahremberga, obecnie jednak, jak się zdaje, wyrzeczono się tego nietaktu. Jednakże pozostały program wystarczy, aby uwydatnić prowokacyjne tendencje obchodu. Poważnie myślące koła górnośląskie zdają sobie jasno sprawę z tego, że taki obchód musi wpłynąć na nowe bardzo poważne zakłócenie stosunków z Polską.

Umowy polsko-niemieckie w Senacie.

Warszawa, 16 marca. (PAT). Komisja spraw zagr. Senatu na dzisiejszem posiedzeniu przeprowadziła debatę nad projektem ustawy, ratyfikującej umowy haskie oraz układ likwidacyjny z Niemcami. W imieniu Rządu wyjaśnień udzielał prezes Mrozowski. W imieniu Kl. Narod. sen. Seyda oraz z Kl. Chł. sen. Kulerski wystąpili przeciw ratyfikacji. Zarzuty opozycji odpierał sen. Kamieniecki. Za ratyfikacją przemawiała sen. Kłuszyńska z PPS., poczem komisja. większością głosów projekt ustawy uchwaliła.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad umową gospodarczą między Polską a Niemcami, którą zreferował sen. Wielowiejski. Komisja projekt ustawy ratyfikacyjnej po dyskusji przyjęła większością głosów.

Echa zamachu na dygnitarza sow.

w Tokio.

Tokio, 16 marca. (PAT). Sprawca zamachu na radcę handlowego poselstwa sowieckiego Pawła Aniekjewa, zranionego wczoraj ciężko strzałami z rewolweru oddał się dziś dobrowolnienie w ręce policji. Jest to niejaki Nabukatsu Sato b. dyrektor przedsiębiorstwa zainteresowanego w połowie ryb na wodach północnych. Sato oświadczył, że postępek jego spowodowany został oburzeniem na metody stosowane przez Sowiety w sprawie konfliktu o prawo łowienia ryb w Amurze, w którym to konflikcie naruszone są postanowienia konwencji rosyjsko - japońskiej z roku 1925.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 17 marca 1931.

RUCH SŁUŻBOWY
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
w Województwach:

Krakowskiem: Przeniesiony: pow. lekarz weterynaryjny Władysław Baster — z Gorlic do Ropczyc.

Lwowskiem: Przeniesiony: pow. lekarz weterynaryjny Juljusz Skalisz — z Przeworska do Jarosławia.

Stanisławowskiem: Mianowany: inspektor weterynar. Stefan Szwarc — radcą wojewódzkim w VI st. sł.

Tarnopolskiem: Mianowany: powiat. lekarz weterynaryjny dr. Humbert Michelini, — inspektorem weterynaryjnym w VII st. sł.

W Dyrekcjach Lasów Państwowych:

We Lwowie: Przeniesieni: prowizor. adjunkt leśny inż. Tadeusz Piórko — z Bolechowa do nadleśn. Sołotwina; nadleśniczy inż. Wilhelm Lang — z nadleśn. Łopianka do nadleśnictwa Obliski; Prowizor. adjunkt leśny inż. Andrzej Chmaj — z nadleśnictwa Jawornik do biura Dyrekcji L. P. we Lwowie. — Przeniesiony w stan spoczynku: leśniczy Tadeusz Marjan Olpiński.

(„Monitor Polski" Nr. 39. z dnia 18 lutego 1931 roku.)

W MINISTERSTWIE SPRAWIE-

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 31 stycznia 1931 roku mianował: asesorów sądowych w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie: Jana Pukowskiego, sędzią Sądu grodzkiego w Rudkach, Tadeusza Józefa Mühlera, sędzią Sądu grodzkiego w Złoczowie, asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Władysława Goclona, sędzią Sądu grodzkiego w Pilźnie, sędziego Sądu grodzkiego w Nowym Sączu, dr. Juljana Bibringa, sędzią Sądu okręgowego w Nowym Sączu.

(„Monitor Polski" Nr. 40. z dnia 19 lutego 1931 r.)

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Skolem, zamianowała z dniem 16 grudnia 1930 r. p. Janinę Krömer, nauczycielką 1 kl. publ. szk. powsz. w Klimcu i p. Wiesławę Polaczek, nauczycielką 1 kl. publ. szk. powsz. w Pławiu Wadrysówce.

Rada Szkolna Powiatowa w Samborze, zamianowała z dniem 1 grudnia 1930 r. p. Bronisława Drozda, nauczycielem 2 kl. publ. szk. powsz. w Słupnicy Polskiej.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Kuratorjum O. S. L. przeniosło na własne prośby z dniem 1 lutego 1931 r. p. Adolfinę Chomową, nauczycielkę 3 kl. publ. szk. powsz. w Niewoczynie, powiatu Bohorodczany, do 3 kl. publ. szk. powsz. w Iwankówce, powiatu Bohorodczany: p. Jadwigę Pellichową, nauczycielkę 1 kl. publ. szk. powsz. w Przewoźcu ad Koropiec, powiatu Buczacz, do 6 kl. publ. szk. powsz. w Koropcu, powiatu Buczacz; z dniem 1 stycznia 1931 r. p. Aurelję Radłównę, nauczycielkę 5 kl. publ. szk. powsz. w Stawczanach, powiatu Gródek Jagielloński, do 1 kl. publ. szk. powsz. w Ożomli, powiatu Jaworów; z dniem 1 grudnia 1930 r. p. Zofję Jagaciakową, nauczycielkę 1 kl. publ. szk. powsz. w Pniakach, powiatu Kałusz, do 1 kl. publ. szk. powsz. w Topolsku, powiatu Kałusz; z dniem 1 lutego 1931 r. p. Wiesławę Andrysiewiczową, nauczycielkę 7 kl. publ. szk. powsz. w Rożnowie, powiatu Kosów, do 5 kl. publ. szk. powsz. w Dżurowie, powiatu Śniatyn.

Dostojnemu Budowniczemu Polski w hołdzie.

UROCZYSTA AKADEMJA
KU CZCI
PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

odbędzie się w dniu 18-go marca 1931 o godzinie 19-tej w sali Rady Miejskiej staraniem Tow. Wiedzy Wojskowej, Związku Oficerów Rezerwy, Związku Legjonistów i Związku Strzeleckiego w ramach ogólnego programu Woj. Kom. Obchodu.

Na program Akademji złożą się:

Przemówienie GENERAŁA BRYGADY POPOWICZA BOL. Dowódcy O. K. Nr. VI., wykład P. WINCENTEGO RZYMOWSKIEGO, autora „SYGNAŁÓW HISTORJI", oraz część wokalno-muzyczna. — Wstęp za zaproszeniami. —

Uroczyste przedstawienie w teatrze Wielkim w czwartek 19 bm. jako w dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, rozpocznie się wyjątkowo o godz. 8 wieczorem. Na program złożą się: Hymn Państwowy odegrany przez orkiestrę teatralną, przemówienie d-ra J. Marczyńskiego prezesa Zarządu Okr. Związku Legjonistów we Lwowie, oraz opera Moniuszki „Straszny Dwór" pod batutą M. Zuny. Bilety na to przedstawienie po cenach zniżonych nabywać można już w kasach zamawiań. Ze względu na uroczysty charakter widowiska, panowie proszeni są o zjawienie się w strojach ciemnych.

* * *

Z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie w czwartek dnia 19 marca 1931 o godzinie 9-tej rano w gminnej Synagodze postępowej przy ul. Żółkiewskiej uroczyste nabożeństwo.

* * *

Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. zawiadamia, że 18 bm. odbędzie się o g. 17.30 w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 11 (II. p.) Uroczysta Akademja ku uczczeniu Marszałka Piłsudskiego.

* * *

Staraniem Szkoły i Koła Rodzicielskiego odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 7 wiecz. w szkole męskiej im. B. Zimorowicza we Lwowie Uroczysty wieczór ku uczczeniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

* * *

Zarząd Oddziału Związku Legjonistów Polskich we Lwowie urządza w przededniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, tj. 18 bm. o godz. 21-ej Uroczystą Wieczornicę Legjonową w lokalu własnym przy ul. Gródeckiej l 69.

* * *

Ognisko Związku Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie urządza 18 bm. o godz. 19-tej uroczysty Obchód Imienin Marsz. J. Piłsudskiego w lokalu Ogniska.

* * *

Wzywa się wszystkich Obrońców Lwowa do jak najliczniejszego udziału w uroczystościach uczczenia Imienin J. Marszałka Polski J. Piłsudskiego. Zbiórka przed gmachem Województwa przy ul. Czarnieckiego o godz. 10-tej przy mieczu Związkowym.

* * *

Zarząd Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. we Lwowie — wzywa wszystkich zamieszkałych we Lwowie Podoficerów Rezerwy do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystości Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 19 bm.

* * *

Baranowicze. Komitet obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego dodał do bogatego programu uroczystości wmurowanie tablicy pamiątkowej na dworcu osobowym i uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej. Komitet wysłał już depeszę na Maderę.

W sprawie opieki nad grobami i pomnikami zmarłych pisarzy.

Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich podjęło piękną inicjatywę zapewnienia opieki grobom i pomnikom poległych i zmarłych pisarzy, wydając w tej sprawie odezwę do społeczeństwa. Poniżej przytaczamy w skrócie treść odezwy:

„Nie dla wieczności powinien każdy czynić dobrze" — mówiła Deotyma. Najhojniejszy w społeczeństwie naszem jest najmniej zamożny jego członek, pisarz polski, natchnieniem swem darzący rodaków. Wdzięczność dla niego to nasz obowiązek społeczny.

Nasmutniejszym objawem zaniedbania tego obowiązku względem nieżyjących twórców, są opuszczone, zapomniane ich mogiły. Obojętność społeczeństwa, doprowadzająca do zaginięcia śladów miejsc, gdzie są pochowani: Antoni Malczewski, autor „Marji", Wojciech Bogusławski, twórca Teatru Narodowego, Hugon Kołłątaj, Marcin Sarbiewski, Onufry Kopczyński, Stanisław Konarski i inni zasłużeni — przynosi nam wstyd i ujmę.

Aby zapobiec smutnym objawom takiego zaniedbania i ułatwić społeczeństwu wypełnienie ciążącego na nim obowiązku, powstała w Towarzystwie Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie Sekcja opieki nad grobami i pomnikami zmarłych pisarzy.

Na czele Sekcji tej stoją wybrani przez zebranie członków T-wa pp. Edward Wrocki — przewodniczący, Bruno Wincenty Korotyński — zastępca przewodniczącego, Fr. Galiński — sekretarz, Józef Śliwowski — skarbnik, oraz członkowie prezydjum pp.: Lucyna Kotarbińska, Anna Wolffowa, Stanisław Jarkowski, Bolesław Lutomski, Witold Łeszczyński, Ernest Łuniński i Adam Wolmar.

Sekcja odwołuje się do wszystkich rodaków z gorącą prośbą:

1) o nadsyłanie wiadomości o zapomnianych grobach zmarłych pisarzy polskich w Warszawie i na terenie Rzplitej Polskiej oraz zagranica;

2) o składanie ofiar na koszta odnowienia tych grobów w razie potrzeby, jak i dalszej nad niemi opieki oraz umieszczenia pamiątkowych tablic.

Ks. biskup Bandurski wraca do zdrowia.

Wilno. Ze względu na zaniepokojenie, jakie w całym kraju i poza jego granicami wywołała wiadomość o poważnem niedomaganiu zdrowia ks. biskupa Bandurskiego, wileński oddział Polskiej Agencji Telegraficznej na podstawie informacji, zasięgniętych u znakomitego lekarza rektora Uniwersytetu Stefana Batorego prof. Aleksandra Januszkiewicza, który otoczył troskliwą opieką lekarską ks. biskupa Bandurskiego, komunikuje, że stan zdrowia ks. biskupa uległ wybitnej poprawie. U ks. biskupa Bandurskiego na tle przebytej grypy wywiązał się w dniu 9 marca rozlewny ostry nieżyt oskrzeli z ogniskami zapalenia płuc i pojawiła się wysoka temperatura. 14 marca o godz. 21-ej stan zdrowia chorego był następujący: objawy choroby już się zaczęły cofać, temperatura spadła poniżej 38 stopni. Samopoczucie pacjenta jest znacznie lepsze. Akcja serca zadowalająca. Przewidywania z całą pewnością są dobre. Prof. Januszkiewicz zorganizował również przy udziale lekarza garnizonu wileńskiego. majora dr. Garniewicza opiekę wojskowych sił fachowych i pielęgniarskich nad osobą chorego ks. biskupa Bandurskiego.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

WIEDEŃ. **Chaplin w Wiedniu.** Wczoraj w południe przybył z Berlina do Wiednia słynny artysta filmowy Chaplin i zamieszkał w hotelu Imperial. Na dworcu zebrała się liczna publiczność, która owacyjnie witała artystę. Chaplin zabawi w Wiedniu przez krótki czas.

WIEDEŃ. **Redukcja pracy w kopalniach.** Donoszą z Leoben w Styrji, że towarzystwo Alpines Montagnes wypowiedziało z dniem 26 bm. pracę wszystkim górnikom, zatrudnionym w kopalniach węgla w Seegraben i Johnsdorff.

Z sali koncertowej.

Koncert Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Bruckner: IX. Symfonja i Te Deum. Casella: „Scarlattiana".

Ostatni koncert Polskiego Tow. Muzycznego przyniósł nam znowu wyłącznie kompozycje, we Lwowie dotychczas nie znane. Potężnym fundamentem interesującego tego programu była IX (niedokończona) Symfonja A n t o n i e g o B r u c k n e r a, której wykonanie złączono ze słynnem „Te Deum" tegoż mistrza w myśl ogólnie panujących tradycyj, opierających się mimo rozmaitości użytych w obu dziełach środków, na wspólnem ogólno - duchowem podłożu. Podłoże to jest w znacznej mierze charakterystyczne dla całej symfonicznej muzyki z okresu wagnerowskiego, ogólnie też uważany jest Bruckner za jednego z czołowych — obok Wagnera, Liszta i Mahlera — kompozytorów kierunku t. zw. „neoromantycznego". Z Wagnerem, Lisztem i Mahlerem łączy Brucknera przedewszystkiem dążność do ekspansji, tak specyficzna dla romantyzmu i idący z nią zwrot do wielkich form i wielkich środków w muzyce, poniekąd nawet koturnowość sposobu wyrażania się i patos, nieodłączny od tych wielkich form i wielkich środków. Ale podczas gdy Wagner i Liszt realizują swe koncepcje w bliższem lub dalszem oparciu się o literaturę, podobnie zresztą, jak i Mahler, o którym powiedziano kiedyś, że był najbardziej „literackim" z pośród wszystkich kompozytorów XIX wieku, muzyka Brucknera jest rzadkim w tym okresie typem muzyki samowystarczalnej, w której genezy i pierwotnej przyczyny dzieła zarówno jak i uzasadnienia jego treści i formy, należy szukać nie p o z a muzyką, ale w niej samej. Czysto muzyczna zresztą inwencja Brucknera posiada siłę tak pierwotną i suggestywną, że nie szuka dla wypowiedzenia się nowych form. Jest w niej coś z wielkich objawień przyrody: punkt ciężkości jej leży nie w k o m p o n o w a n i u zjawisk dźwiękowych, ale w samych e l e m e n t a c h, w elementach melodyki, rytmiki i harmoniki bez względu na wzajemne ich ustosunkowanie się w schemacie całości. Schemat ten zresztą nieprzedstawia u Brucknera specjalnego interesu z czysto formalnego punktu widzenia. Obraca się on przeważnie z mniejszemi lub większemi zmianami w ramach tradycyj, stworzonych przez Schumanna, Mendelssohna i innych symfoników romantyzmu, rozbudowując rozmiary poszczególnych części często bez względu na stosunek wzajemnych ich proporcyj. Ale szeroki oddech brucknerowskiej melodyki, zdrowa i jędrna rytmika i potężne podwaliny harmonji djatonicznej każą nam zapominać o tych niedociągnięciach formy. Słuchając tej muzyki, trudno wprost zrozumieć, że oznacza ona końcowe ogniwo całego kierunku romantycznego, całej generacji duchowej w historji muzyki, tyle w niej świeżości i niespożytej siły życiowej. Jak wytłumaczyć dziwne to zjawisko, że w najbliższych już latach skonał romantyzm, wyczerpawszy się w „literackiej" twórczości Mahlera, i w impresjonizmie, różniącym jego koncepcje muzyczne w nastroje coraz subtelniejsze i pozbawione dawnej treści muzycznej, rozpływające się niejako w mgłę nicości? A może raczej przeciwnie, rychły upadek romantyzmu był faktem zupełnie naturalnym i oczywistym w dziejach sztuki, bo uwarunkowanym całym szeregiem przyczyn organicznych, bliższych i dalszych; a na tle tego upadku i rozkładu sił życiowych postać Brucknera pozostanie zjawiskiem tajemniczem i w swej świeżości zagadkowem, jako dowód triumfu silnej jednostki nad przekleństwem całego pokolenia?

Obojętne jest przytem, czy Bruckner pisze symfonję, czy też za podkład używa tekstu liturgicznego, czy zamyka się w ramach środków wyłącznie instrumentalnych, czy też łączy je z środkami wokalnemi. Wszędzie uderza w nim ten rys wielkości i niespożytej siły, który każe nam podziwiać jego inwencję twórczą mimo tak bardzo dziś zmienionej ideologji w sztuce.

Prócz IX symfonji i „Te Deum" Brucknera widniało w programie wczorajszym Divertimento A l f r e d a C a s e l l i na 32 instrumentów z fortepianem, oparte na motywach Domenica Scarlattiego, stąd nazwane „Scarlattiana". Dziwnym przypadkiem umieszczona obok dzieł Brucknera pozwala „Scarlattiana" na wysnucie daleko idących wniosków na temat stanowiska Caselli w muzyce współczesnej. Już z okazji poprzednich koncertów Tow. Muz. w bieżącym sezonie miała publiczność lwowska sposobność zapoznać się z Casellą jako z jednym z najbardziej reprezentatywnych kompozytorów współczesnych włoskich. Wykonano wówczas jego koncert na kwartet smyczkowy z towarzyszeniem orkiestry, znakomicie ilustrującej stosunek Caselli do problemów narodowej muzyki włoskiej. Problem ten streszcza się w odrodzeniu charakterystycznych i najbardziej istotnych cech tej muzyki z epoki najbujniejszego jej rozkwitu,

O budowę kościoła
na Sygniówce.

Otrzymujemy następującą odezwę: Pod protektoratem JE. Najprz. Ks. Acyb. ob. łać. dr. Bolesława Twardowskiego przystępujemy do budowy nowego rzym. kat. kościoła parafjalnego w Sygniówce, na przedmieściu przyłączonem do Wielkiego Lwowa.

Obecny kościółek dla swej zbytniej szczupłości nie mieści już wszystkich wiernych, tem więcej, że teraz służy także dla żołnierzy 6 p. lotn. i uczniów szkoły mechaników lotniczych.

Ufni w pomoc Wszechmocnego Boga i ofiarność Polaków-katolików zabieramy się do wzniesienia nowego przybytku Pańskiego, który będzie żywym pomnikiem miłości Boga i przywiązania naszego do wiary praojców, a zabezpieczy i utrwali polskość i katolicyzm na tem przedmieściu.

Budowa tego kościoła staje się nietylko ze względów religijno-moralnych, ale i ze względów narodowo-państwowych nakazem żyjącego pokolenia, kiedy o polskość Lwowa rozpoczęła się pokojowa walka. Wieki ubiegłe dowodzą niezbicie, że na Kresach ostało się tyle polskości ile było polskich kościołów i ołtarzy.

Dla tych powodów zwracamy się do Was, Rodacy, z gorącą prośbą o łaskawą pomoc materjalną.

Najmniejsze ofiary, o ile popłyną z ochotnego i szczerego serca, przyczynią się do wzniesienia tej nowej twierdzy wiary i polskości mieszkańców miasta Lwowa.

„Kto ochotnie daje, podwójnie daje", a według słów św. Pawła Apostoła: Ochotnego dawcę Bóg miłuje!

Komitet honorowy: dr. Nakonieczników Klukowski Wojewoda lwowski, generał Bolesław Popowicz d-ca O. K. VI., inż. Prachtel Morawiański prezes Dyrekcji P. K. P.„ inż. Jan Brzozowski prezydent król. stoł. miasta Lwowa i poseł na Sejm, Franciszek Irzyk wiceprezydent m. Lwowa, inż. Michał Kolbuszowski wiceprezydent m. Lwowa, dr. Wawrzyniec Kubala wiceprezydent m. Lwowa, dr. Dominik Moszoro prezes dyrekcji Poczt we Lwowie, dr. Stefan Uhma dyr. M. K. O. i prezes Związku Kas Komun., inż. Stanisław Rybicki, prezes Ligi O. P. P., dr. Zdzisław Stroński poseł na Sejm, Marja Schlösserowa, Emilja Niemiec.

Komitet Wykonawczy: ks. Kanonik Władysław Żak, przewodniczący, pułkownik August Domes, dca 6 pułku lot., zast. przewod., Józef Dopart, sekretarz, Stanisław Baranowski, zastępca sekretarza, Michał Panz, skarbnik, Karol Gött, zastępca skarbnika.

Członkowie Komitetu Wykonawczego: Czesław Eckhardt starosta pow. lwowskiego, dr. Kazimierz Idaszewski prof. Politechniki lwowskiej, dyr. Michał Guzecki, Paleolog major 6 p. lot., Bełtowski radca magistratu, Stanisław Mittlener inspektor Policji Państwowej, inż. Rydzewski, inż. Władysław Tieger, inż. Władysław Bogucki dyr. szkoły mechaników lotniczych, inż. Roland dyr. Polskiej Linji Lotniczej. Leon Karwowski kierownik szkoły powszechnej, Jan Thienel urzędnik P. K. P., inż. Wawrzyniec Dajczak, Ludwik Neugebauer, Jan Marcinek. Stefan Maziarz, Józef Mooss, Antoni Englert, Szymon Śliwiński, Stefan Socha, Janina Giegużyńska, Józefa Ullmanowa, Agata Dopartowa, Salomea Weberowa.

Cegiełki z projektem nowego kościoła na rzecz budowy w cenie a 50 groszy.

Ze srebrnego ekranu.

Niebieski Motyl.
(Der blaue Engel).
„Apollo" — „Palace". — W głównych rolach Emil Jannings i Marlena Dietrich.

Dobrze jest, kiedy ludzie szukają w sztuce wrażeń silnych, a artyści ról mocnych i pełnych wyrazu. Ale trudno pochwalić przejaskrawienie siły i nadużywanie nerwów widza, gdyż zbyt „mocne" środki świadczą o stępieniu wrażliwości estetycznej u odbiorcy sztuki i u jej twórcy.

Takiem przejaskrawieniem tragizmu okazał się „Niebieski Motyl", produkt niemieckiej „Ufy", przeprowadzony z iście germańską brutalnością. Już sam motyw: upadek społeczny i moralny uczonego, który zaprzepaszcza się przez jesienną miłość do dziewczyny z kabaretu i przez małżeństwo z nią — zawiera dość tragicznego elementu. Obraz tego idealisty, który powoli schodzi do roli tragicznego błazna, jest najsilniejszą bodaj kreacją Janningsa, świetnie wycieniowaną i mistrzowsko przeprowadzoną do końca. Kto zna Bog. Samborskiego w roli Śpiewankiewicza — mógłby nazwać Janningsa w tym filmie „niemieckim Samborskim". Ci dwaj aktorzy mogliby śmiało grać w filmach z sobowtórami; indentyczność niemal ich postaci w „Niebezpiecznym romansie" i w „Niebieskim motylu" jest wprost zastanawiająca.

Pokrewna jest także — do pewnego stopnia — i myśl obu tych filmów. I w jednym i w drugim dusza mężczyzny zaprzepaszcza się w sidłach niedobrej miłości, i tu i tam mężczyźni kończą obłąkaniem.

Ale to, co w polskim filmie było umiarem i artyzmem, w niemieckim obrazie stało się przesadą i okrucieństwem. Czy ohydne w swojej tandetnej perwersji kostjumy Marleny Dietrich miały w jedyny sposób podkreślać kontrast dwu, zetkniętych z sobą światów: idealistów i materjalistów? Czy sponiewieranie do cna godności ludzkiej w tinglowej budzie było jedynym celem i jedynem możliwem zakończeniem tego filmu?

Wartoby się wreszcie zastanowić nad chwaloną w prasie sceną obłąkania Janningsa. Walory wzrokowe zastąpiono tu po raz pierwszy — słuchowemi i oto czego doznaliśmy w rezultacie: Jannigs w masce — a więc niewidoczna jest jego twarz i stracona gra mimiczna — dostaje napadu szaleństwa i z obłąkanym wrzaskiem „ki-ki-ri-ki!" usiłuje zadusić niewierną żonę. Do obłąkańczego ryku Janningsa przyłączają się przerażone wrzaski dziesiątek głosów, trzask łamanych mebli, dźwięk tłuczonych naczyń. Scena tak brutalna, tak zwierzęca, że podpatrzono ją chyba w zakładzie dla obłąkanych. I scena przerażająco długa!

Oto rezultat udźwiękowienia filmu. Niedługo będziemy musieli przysłuchiwać się rzężeniu mordowanych, krzykom rodzących i Bóg wie jakim jeszcze głosom zwierzęcia ludzkiego. Czy to jest sztuka?

Wystarczy z tym kulminacyjnym efektem barbarji kinowej zestawić milczącą, cichą, bezsłowną śmierć tego samego Janningsa w tej samej sztuce. Odpowiedź nasuwa się sama.

Coraz częściej przychodzi nam wzdychać za „Wielkim Niemową". Przewiercający uszy kunszt śpiewacki Marleny Dietrich powiększa jeszcze tę starą tęsknotę.

Może film mówiony, śpiewający i krzyczący utrzymałby się na poziomie sztuki, gdyby głosu używał w miarę, t. j. znikomo? Narazie jednak zachowuje się naprawdę, jak niemowa, który otrzymał głos: nadużywa nowego daru i męczy, potwornie męczy swoim przykładem. **J. G. Ł.**

---

t. zn. drugiej połowy XVII i pierwszej połowy XVIII wieku. W kompozycji tej udało się rzeczywiście Caselli choć w części uchwycić rasowe cechy i ducha muzyki włoskiej, i w tym też kierunku idzie na ogół jego stylizacja, pośrednio dopiero ożywiając wraz z duchem i dawne formy tej muzyki. Inaczej w „Scarlattianie". Do pewnego stopnia przemawia i z niej duch starej muzyki włoskiej, ale dzieje się to w sposób wybitnie nietwórczy, bo drogą cytatów, i równie zewnętrzną drogą nawiązania do starych form, przyczem zrzadka stosowane środki nowoczesne wydają się tu tylko nieorganicznym ornamentem. Jeżeli w muzyce współczesnej istnieją jakieś dążności do archaizacji i to właśnie w kierunku tej, a nie innej epoki, muszą one być wyrażone jako część pewnej tendencji ogólnej, czy nawet stanowiącej światopogląd poszczególnego kompozytora, ale w formie organicznej i zwartej, niedopuszczającej żadnych wątpliwości na temat ich szczerości. Tej bezwzględnej szczerości nie wyczuwa się w „Scarlattianie" Caselli.

Jeżeli mimo tego kompozycja ma pewien bezpośredni wdzięk, jest to w pierwszym rzędzie zasługa nietylko Scarlattiego, którego skarby melodji i rytmu są dla słuchacza nieprzebranem źródłem rozkoszy artystycznej, ale niewątpliwie i samego Caselli, którego mistrzostwo konstrukcji i „rzemiosła" święci tu istne triumfy, stylizując nietylko formę, ale i sam dźwięk w obranym przez siebie z góry kierunku. Interpretacja partu solowego przez dr. Edwarda Steinbergera, niezwykle inteligentna i subtelnie wnikająca w intencje kompozytora przyczyniła się do uwypuklenia tych pozytywnych walorów utworu Caselli. Czysta i precyzyjna technicznie i rytmicznie gra dr. Steinbergera poszła nawet w „stylizacji" o krok dalej od samego Caselli, akcentując specyficzne cechy muzyki Scarlattiego i ujednostajniając w ten sposób niezbyt organiczną budowę kompozycji.

Skomplikowany aparat techniczny muzyki brucknerowskiej prowadził dyr. dr. Adam Soltys ze zwykłą sobie kulturą i znajomością sztuki wykonawczej, osiągając poważne wyniki zarówno w Symfonji (na wyróżnienie zasługuje zwłaszcza precyzyjnie zagrane Scherzo!), jak i w pięknem „Te Deum". W kwartecie solowym współdziałali pp. Kisielewska, Hoffmanowa, Szymonowicz i Prokopowicz, którzy — jakkolwiek niezupełnie jednolicie zestrojeni pod względem wolumenu głosów — wywiązali się nacół bardzo dobrze z powierzonego im zadania. Na pierwszem miejscu wymienić należy tym razem p. Szymonowicza, którego głos brzmiał bardzo pięknie i którego interpretacja i muzycznie nic nie pozostawiała do życzenia.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Z życia prowincji.

Zawody narciarskie w Rawie Ruskiej.

Rawa Ruska, 12 marca 1931.

Rawa Ruska, 12 marca 1931.

W dniu 8 marca 1931 odbyły się w Rawie Ruskiej zawody narciarskie, zorganizowane przez Powiat. Komitet P. W. i W. F. Zawody te wzbudziły żywsze zainteresowanie zarówno wśród młodzieży, jakoteż społeczeństwa starszego. Organizacja zawodów była bez zarzutu. Trasa i warunki śniegowe bardzo ciężkie z powodu obfitych opadów śnieżnych w przeddzień i w dniu zawodów oraz wskutek silnego wiatru połączonego ze śnieżycą.

Program zawodów obejmował: 1) biegi patrolowe ze strzelaniem na trasie 12 km.; 2) biegi płaskie z przeszkodami dla mężczyzn do lat 18 — trasa 8 km.; 3) biegi płaskie z przeszkodami dla mężczyzn od lat 18 — trasa 18 km.; 4) biegi płaskie dla pań „juniorek" do lat 18 — trasa 4 klm.; 5) biegi płaskie dla pań starszych od lat 18 — trasa 6 km.; 6) biegi dzieci 400 mtr.; 7) Skoki i ewolucje narciarskie. Zawody zaczęły się o godz. 14 losowaniem zawodników, ustaleniem komisji sędziowskich, punktów kontrolnych, punktów ratunkowych i sieci telefonicznej wzdłuż trasy. O godz. 14'30 rozpoczęto bieg patrolowy na trasie 12 klm. ze strzelaniem do figur bojowych, ukazujących się na przeciąg 10 sekund co 15 sekund — na 5 klm. biegu. Patrol każda w składzie 4 strzelców w stroju patrolowym po 20 szt. amunicji.

Wynik biegów patrolowych był następujący: w konkurencji wojskowej 1 miejsce — patrol Komp. C. K. M. B. P. R. w składzie Bialikiewicz, Kulas Borzemski, Tauliczek. W konkurencji oddziałów pw. I miejsce patrol Hufca pw. Gimn. Państw. w Rawie Ruskiej, w składzie: Niżankowski, Walawender, Kozłowski, Maryniak. Bieg Pań „Juniorek" trasa 4 klm. I miejsce Ślepcówna Józefa — z oddz. żeńsk. Zw. Strzel. czas 39' 38". Bieg „juniorów" trasa 8 km. I miejsce: Kuczerepa Zygmunt — hufiec pw. Gimn. Państw. czas: 1 g. 25'19". Bieg pań starszych trasa 4 klm I miejsce Lvezówna Helena — Twa gimn. „Sokół" czas 30' 25". Bieg starszych trasa 8 km. I miejsce Borzemski z baonu Podchorążych Rez. 6 a I g. 2 m. 45 sek.

Zainteresowanie publiczności było bardzo duże. Ogółem zjawiło się na zawodach 118 narciarek i narciarzy, co jak na pierwszy rok tego sportu w Rawie Ruskiej dość znaczny dorobek sportowy. Publiczności ok. 2000 osób co ze względu na propagandowy charakter zawodów szczególnie podkreślam ze względu na złą pogodę i odległość 3 klm. od miasta.

Na zawodach obecny niemal w całości Powiat. Komitet P. W. i Wf. z P. starostą Skarzyńskim z małżonką, Dca Garnizonu p. mjr. Wyczółkowski z małżonką, władze Stowarzyszeń P. W. i W. F. jak p. prezes Zw. Strzel. zastępca starosty Molicki, powiat. Komendant Zw. Strzel. p. inż. Muskus z małżonką, p. inż. Chołoniewski, prezes Twa Gimn. Sokół z naczelnikiem gniazda p. Szpunarem, dyr. Gimnazjum Państw. z gronem profesorskiem, Korpus Oficerski Garnizonu i Baon Podchorążych Rez. w całości, Delegatka Druż. Harcerskiej pna Sklarczykówna.

Nagrody dla zawodników w postaci dyplomów i żetonów pamiątkowych oraz nagrody przechodnie i nagrody dla Stowarzyszeń propagujących sport narciarski ufundowały Stowarzyszenia. Pow. Komitet oraz poszczególne osoby. Ogółem ufundowano 2 nagrody przechodnie i 3 nagrody dla Stowarzyszeń.

Zawody narciarskie jak na pierwszy rok akcji narciarskiej na terenie pow. rawskiego wykazały wiele pracy Pow. Komitetu pw. i wf. jakoteż instruktorów pw. i instruktorów Baonu Podch. Rez. 6 a, którzy wszyscy nie szczędzili trudów nad wzbudzeniem wśród szerokich mas zamiłowania do tego sportu.

Należy oczekiwać, że w przyszłym okresie zimowym społeczeństwo rawskie nie poprzestanie na tegorocznym dorobku sportowym, lecz zdwoi swój wysiłek nad rozpowszechnieniem sportu narciarskiego, który jest czynnikiem zdrowia fizycznego i moralnego obecnych i przyszłych pokoleń.

N—cki.

KRONIKA

MARZEC
17
Wtorek

KALENDARZYK
Rz.-kat. Gertrudy
Gr.-kat. Harasyma

Wschód słońca g	5 m 35
Zachód „ g	17 m 31
Długość dnia g	11 m 58

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek, 17 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Opowieści Hoffmana“, opera Offenbacha.
Środa, 18 bm.: Występ Szkoły tanecznej Gertrudy Bodenwieser.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 17 bm. i w dnie następne, o godz. 7.30 wiecz.: „Dobra wróżka“.

TEATR MAŁY.

Wtorek, 17 bm. i w dnie następne, o godz. 7.30 wiecz.: „I co z takim zrobić“, kom. Deeres'a. (Występ J. Hańskiej i R. Niewiarowicza.)

Dla wojska wyłącznie przeznaczone jest czwartkowe przedstawienie wieczorne w teatrze Rozmaitości, które wypełni świetna komedja muzyczna „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“, w pełnej obsadzie premjerowej. Początek wyjątkowo o godz. 7 wieczorem. Wszelkie bilety wolnego wejścia, z wyjątkiem urzędowych, na przedstawienie to nieważne.

Premjera komedji Verneuil'a „Modne małżeństwo“ odbędzie się w teatrze Małym w czwartek, 19 bm. Doskonałą tę komedię przygotował reżysersko Fr. Frączkowski, wśród wykonawców zaś figuruje wyborna artystka scen polskich Halina Hałacińska, która odtwarza główną rolę kobiecą. Partnerami jej są: Bonacka, Brodniewicz, Palański.

Pra-premjera „Sprawa Dantona“, znakomitego dramatu St. Przybyszewskiej, zapowiedziana w teatrze Wielkim na piątek, 20 bm., wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w całym polskim świecie artystycznym i literackim, co stwierdzają liczne zamówienia na bilety, napływające z wszystkich większych miast kraju, zwłaszcza z Warszawy. Sztuka jest świetnie przygotowana przez reżysera Wiercińskiego i otrzyma wspaniałe tło dekoracyjne Jarockiego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Niebieski motyl“, Emil Jannings i Marlena Dietrich.
CASINO: Dźwiękowiec polski: „Serce na ulicy“.
CHIMERA: „Usta zbyt czerwone“ oraz „Igraszki kobiet“.
COLOSSEUM: William Boyd w „Drapaczu chmur“.
KOPERNIK: Maurice Chevalier „Ulubieniec kobiet“.
LEW: „Koniec świata“, genjalne arcydzieło reż. Abel Gance'a.
MARYSIENKA: Maurice Chevalier „Ulubieniec kobiet“.
OAZA: „Skąd niema powrotu“.
PALACE: „Niebieski motyl“, Emil Jannings i Marlena Dietrich.
PAN: „Niebezpieczeństwo przyszłości“. (Oskarżam: gaz trujący).
PASAŻ: „Wybuch prochowni“ oraz „Intrygant“.
PROMIEŃ: „Zhańbiona“ oraz „Grzechy rozwódki“.
STYLOWY: „Higjena seksualna“.

Wykład prof. Allerhanda. Dnia 18 b. m. odbędzie się w sali im. Kopernika U. J. K. (ul. Marszałkowska 1) o godzinie 18 wykład prof. dra M. Allerhanda „O Polskiej Procedurze Cywilnej“.

Staraniem Akad. Koła Geografów we Lwowie odbędą się dwa następujące wykłady z cyklu pt.: „Ziemia i człowiek“, a mianowicie: W środę, 16 bm. doc. dr. ks. B. Rosiński: Emigracja polska w Stanach Zjednoczonych. W sobotę, 21 bm.: dr. R. Kuntze: „Wpływ człowieka na świat zwierzęcy.

Polskie Tow. Politechniczne zawiadamia, że 18 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali Towarzystwa (ul. Zimorowicza 9) odczyt inż. Jana Brylińskiego pt. „Gospodarka drogowa na drogach gminnych, miejskich, powiatowych i państwowych“.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Izby Adwokatów we Lwowie odbędzie się we Lwowie w sobotę, dnia 21 marca 1931, o godzinie 4-tej (16-tej) popołudniu w dużej sali rozpraw Sądu okręgowego karnego, ul. Batorego 3/I.

Posiedzenie prezydjum Lwowskiego Kom. Obywatelskiego pomocy bezrobotnym odbędzie się we środę, dnia 18 marca 1931 o godz. 5-tej popołudniu w Ratuszu I. p. Porządkiem dziennym objęte sprawozdanie z działalności Komitetu w ostatnim okresie, oraz decyzja w sprawach dalszych zarządzeń. Prezydjum Komitetu zaprasza tą drogą do udziału w posiedzeniu wszystkich członków Komitetu, do których już imiennych zaproszeń nie rozsyła.

STOŁECZNA

Muzeum Szopenowskie w Żelazowej Woli. Warszawski Wojewódzki komitet regjonalny uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu przyśpieszyć akcję wykupu domu w Żelazowej Woli, w którym urodził się Fryderyk Chopin. Komitet projektuje urządzenie na tem miejscu Muzeum, poświęconego Chopinowi.

KRAJOWA

BARANOWICZE. **Pogotowie ratunkowe.** Zorganizowano tu pod kierownictwem inżyniera drogowego Likszy pogotowie ratunkowe na wypadek powodzi. W skład pogotowia wchodzą członkowie straży pożarnej i Strzelca, którzy pracować będą pod kierownictwem dozorców drogowych.

LUBLIN. **Naczelnikiem Wydziału bezpieczeństwa publicznego** w lubelskim Urzędzie wojewódzkim mianowany został p. Kazimierz Fiala, dotychczasowy starosta krasnystawski.

GRODNO. **Strajk krawców.** W większości zakładów krawieckich wybuchł strajk pracowników krawieckich na tle ekonomicznym.

RÓŻANYSTOK (koło Grodna). Ku czci **Ojca św.** W gimnazjum OO. Salezjanów w Różanymstoku odbyła się uroczysta akademja, zorganizowana przez profesorów i uczniów w celu uczczenia rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI.

NOWOGRÓDEK. **Zjazd wojewódzki.** Odbył się tu wojewódzki walny zjazd związków organizacyj i Kółek rolniczych. Omawiano całokształt zagadnień rolniczych na terenie Woj. nowogrodzkiego. W zjeździe poza delegatami okręgowych związków organizacyj i Kółek rolniczych wzięli udział: Wojewoda nowogródzki Beczkowicz, starostowie powiatów nowogrodzkiego, słonimskiego i lipskiego oraz dyrektor oddziału państwowego Banku Rolnego z Wilna. Zjazd omówił szeroko sprawę zorganizowania zbytu płodów rolnych. Po dokończeniu obrad, wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego oraz depeszę do Ministra Rolnictwa Janta-Połczyńskiego.

WILNO. **Rozdźwięki wśród rzemieślników żydowskich.** W ostatnich tygodniach nastąpiły wśród rzemieślników żydowskich zasadnicze zmiany. Nurtujący od dłuższego czasu ferment, wywołany brakiem jakiejkolwiek rzeczowej pracy ze strony t. zw. Związku rzemieślników żydowskich, doprowadził do otwartego rozłamu, który zapoczątkowany został secesją fryzjerów. Zkolei uczynili tosamo fotografowie, krawcy, malarze szyldów, a ostatnio zaś kamasznicy. Cechy te mimo, iż są zwalczane przez stary Związek, rosną liczebnie. W ostatnich dniach rozpoczęto prace nad stworzeniem centrali cechów żydowskich. Przewidywane jest powstanie wytwórni współdzielczej kamaszników i powołanie do życia Banku Współdzielczego.

GDYNIA. **Pomnik Wilsona.** Zawinął tu statek Americain Scantic Line „Bird City“ z Ameryki Północnej, na pokładzie którego znajduje się pomnik prezydenta Wilsona, odlany z bronzu, wagi przeszło 3 tonn. Pomnik ten, jak wiadomo, stanie w Poznaniu.

Od Wydawnictwa.

Biura Redakcji i Administracji „GAZETY LWOWSKIEJ“ mieszczą się od dnia 16-go b. m. w nowym lokalu przy UL. SŁOWACKIEGO 6. I. p.

Wybrańcy fortuny.

Warszawa. W szóstym dniu ciągnienia V klasy Loterji Państwowej wygrane padły na następujące numery:

25.000 zł. na nr. 49.992, 104.735.
20.000 zł. na nr. 59331.
10.000 zł. na nr. 75.610.
5.000 zł. na nr. 10.709, 12.225.
3.000 zł. na nr. 43.251, 81.241, 17.578, 125.698, 170.433, 172.215, 182.427.
2.000 zł. na nr. 16.199, 16.815, 25.165, 26.388, 39.934, 40.917, 46.816, 50.898, 55.294, 59.736, 61.802, 72.919, 92.731, 999999, 100214, 147.201, 161.268, 172.957, 178.363, 190.334, 190.411.
1.000 zł. na nr. 12.799, 19.692, 20.405, 23,591, 25.275, 28.510, 28.783, 40.512, 52.002, 53.816, 60.508, 69.192, 69.714, 75.266, 78.263, 82.951, 86.337, 100.416, 111.879, 111.930, 113.434, 116.991, 120.221, 135.617, 136.307, 149.354, 172.810, 179.266, 183.826, 185.863, 186.776, 187.764, 190.479, 196.106, 198.347, 198.609, 201,237.

Ostatnie wiadomości z miasta.

SKANDALICZNIE PRZEDSTAWIA SIĘ CHODNIK na przystanku M. K. E., obok sklepu Klimowicza na pl. Halickim. Czyjemi względami cieszy się dozorca domu? nie wiemy. Ogólne jednak narzekania i skargi spowodują chyba powołane czynniki do energiczniejszego wydania odpowiednich zarządzeń i przypilnowania ich odpowiedniego wykonania.

ZNOWU WŁAMANIE W GMACHU POLITECHNIKI miało miejsce w nocy z 15 na 16 bm., choć zakład ten winien być pilnie strzeżony. Tym razem padła ofiarą rozpruwaczy kasa ogniotrwała Tow. Bratniej Pomocy. Zrabowano z niej 1.300 zł., dolarówkę, oraz puszkę M. K. O.

Z WOZU w ul. Rzeźnickiej lub Rejtana skradł nieznany „ktoś“ Zygmuntowi Rosenmannowi bal manufaktury wartości 1.300 zł.

Niech widok własnych sytych dzieci
wzbudza w nas ofiarność dla głodnych dzieci bezrobotnych!
Biuro Komitetu Obywatelskiego Pomocy Bezrobotnym Lwów Plac Halicki 10. I-sze piętro.

Na fali dnia.

Przez zielone okulary.

Sympatyczny miesięcznik statystyczny „Lwów w cyfrach“ ukazuje się od pewnego czasu w zielonej okładce. Jest to zupełnie zrozumiałe. Nie może się bowiem ukazywać w czarnej ani różowej. Bo wtedy ktoś mógłby swe uwagi o nim zatytułować: „Przez czarne okulary“ lub „Przez różowe okulary“. Oba zaś te kolory oddawna już utraciły bezstronność. Kolor natomiast zielony może śmiało wciąż jeszcze uchodzić za „neutralny“.

Liczne karty takiego zeszytu budzą w czytelniku przeróżne i wcale ciekawe uczucia.

Troska o przyszłość ogarnia gdy się czyta rubrykę o „ruchu ludności“. „Rusza się“ ona mianowicie (ludność, nie rubryka) w sposób wysoce niepokojący. Oto w czasach niesłychanego bezrobocia, nędzy mieszkaniowej, obniżki płac itd., uważało za stosowne przyjść na świat w jednym Lwowie i to w jednym grudniu (co dopiero będzie się działo w lecie!) 346 obywateli. Gdy zaś ilość skonów w tymże czasie wynosiła tylko 255, przeto „przyrost“ wynosi 91! 91 nowych ludzi będzie kiedyś czyhało na twoją posadę i inne twoje przyjemne rzeczy.

Tablice o skonach, zdrowotności i desyntekcjach są w stanie każdego przyprawić o utratę życiowego spokoju. Człowiek wyobraża sobie, że może zachorować najwyżej na grypę, reumatyzm albo kurcze żołądkowe a tu mu w tym zielono uśmiechającym się zeszyciku wypisano ad oculos, że rzecz nie jest bynajmniej taka prosta, że można każdego dnia zachorować i umrzeć (z ewentualnem prawem do bezpłatnej dezynfekcji mieszkania) na „cholerę azjatycką“ i „cholerę swojską“, nietylko na gruźlicę płuc, ale i „gruźlicę mózgu“, na „dławiec“ i „ksztusiec“, na „wąglik“, „wodowstręt“ albo „zimnicę“. Wystarczy, jeżeli przejdą cię po plecach ciarki na myśl o obniżce pensji a już popadasz w strach, żali to nie śmiercionośna „zimnica“.

Wysoce aspołecznie i atowarzysko nastraja tablica „bezpieczeństwo publiczne“. Jest na niej wydrukowane czarno na białem „że w ciągu jednego miesiąca w mieście naszem popełniono 2756 czynów karygodnych. Nic przeto dziwnego, że po przyjęciu do wiadomości tego faktu, idąc ulicą trzymasz się instynktownie za obie kieszenie (chociaż czasem jest w nich tylko chustka do nosa): każdemu przechodniowi ustępujesz jak najdalej z drogi w obawie, czy to właśnie nie on figuruje w rubrykach: „rabunek i rozbój zwyczajny“ lub „rabunek i rozbój w bandach“. Wahasz się podać rękę swym znajomym, podejrzewając ich o przynależność do rubryki „potajemne gorzelnictwo“, „stręczenie do nierządu“, „dwużeństwo“ albo „zbiegostwo z aresztów“.

Pogarda dla otoczenia rodzi się po przeczytaniu tablic o aprowizacji. Dowiadujesz się z nich o astronomicznych cyfrach kilogramów „wołowego“, „cielęcego“, „wieprzowego“ i... brrr... „końskiego“, które spoczęły w żołądkach Lwowa. Ponieważ ty ze swoim marnym „kotlecikiem“ i „mieszaninką“ nie uważasz się w tym względzie do winy, z tem większem zgorszeniem patrzysz na innych, jako na wstrętnych żarłoków i filistrów.

Są jeszcze i inne rubryki w tym ciekawym zeszycie, ale, ponieważ mimo zielonych okularów wyglądają one zupełnie czarno, można je na razie pominąć Bul.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

Ruch wozów M. K. E. w dniach 18 i 19 b. m.

W związku z obchodem Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, w dniu 18 marca b. r. (we środę) t. j. w wigilję obchodu zostanie wstrzymany ruch wozów M. K. E. w ul. Pełczyńskiej w godzinach od 10.30 do 11.30.

W czasie przerwy wozy linji „11“ kursować będą tylko na odcinku Dworzec gł. — ul. Lenartowicza (Dyrekcja M. Z. E.), zaś wozy linji „14“ i „15“ kursować będą Dworzec gł. — Park Kilińskiego przez ul. Grodecką, Legjonów, Zyblikiewicza.

W dniu 19 marca b. r. (w czwartek) t. j. w dzień obchodu Imienin Marszałka J. Piłsudskiego w godzinach od 10.30 do 13-tej zostanie wstrzymany ruch wozów w obrębie pl. św. Ducha, wylot ul. Sykstuskiej, Batorego, pl. Bernardyński, pl. Cłowy, Rynek.

W czasie przerwy wozy linji 1, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10 dojeżdżać będą z końcowych stacyj tylko do śródmieścia do wyżej podanych punktów, a dalsze kontynuowanie jazdy możliwem będzie tylko przez przesiadanie

Wozy linji 5 i 11 kursować będą normalnie, zaś wozy linji 14 i 15 kursować będą na przestrzeni Dworzec gł. — Park Kilińskiego tam i z powrotem ulicami Leona Sapiehy i Pełczyńską.

W dniu 19 marca br. w godzinach od 10.30 do 13-tej autobusy M. Z. E. linji „B“ i „C“ dojeżdżać będą z Persenkówki tylko do ul. Akademickiej, wylot ul. Chorążczyzny.

Sto lat temu.
Kronika Powstania Listopadowego.
(17 marca 1831 r.).

Dwernicki, bawiący wciąż jeszcze w Lubelskiem, przed większemi siłami rosyjskiemi schronił się pod Zamość.

Prasa warszawska donosi, że rosjanie zajęli ogółem jedynie województwo podlaskie, małą część lubelskiego ponad brzegami Wisły, oraz część augustynowskiego i płockiego. Pozatem, że nieprzyjaciel cofa się na całej linji i zatrzyma się dopiero pod Brześciem. że cesarz ma przyjechać do Białegostoku, gdzie już na jego spotkanie wyjechał gen. Dybicz.

Na dziedzińcu pałacu Krasińskich w obecności starszyzny wojskowej, w sposób uroczysty udekorowano krzyżem wojskowym „Virtuti militari“ szereg oficerów i żołnierzy, którzy odznaczyli się na polach bitewnych. Odznaczenie otrzymali ci, którzy przez swe oddziały, a więc przez towarzyszów broni i bojów, do odznaczenia podani zostali.

Z listów, które nadeszły z Krakowa, dowiedziano się, że tam mieszka obecnie b. dyktator Chłopicki i że odniesione pod Grochowem rany są już na zagojeniu. Z listów zaś otrzymanych z ówczesnej Galicji dowiedziano się, że położone na granicy Galicji i Królestwa rosyjskie komory, magazyny i kasy przewieziono w głąb Rosji. Podobną wiadomość otrzymano również z nadgranicy wołyńskiej.

W Metz w Lotaryngji utworzył się komitet polski, który zebrał 10 tysięcy franków na rzecz powstania.

Jak lwy morskie polowały na łodzie podwodne.

W archiwach angielskiej marynarki, z czasów wojny światowej, można znaleźć najbardziej nieprawdopodobny, a przecież prawdziwy pomysł wykrywania niemieckich łodzi podwodnych.

Jeden z oficerów marynarki angielskiej spostrzegł, że lwy morskie są bardzo czułe na wszelki hałas w wodzie, wpadł więc na pomysł by użyć ich do wykrywania łodzi podwodnych. W tym celu zaczęto lwy morskie tresować. Tresura odbywała się na jeziorze Bala w Walji. Zbudowano tam specjalny aparat w rodzaju łodzi podwodnej i zaopatrzono go w pływaki, które unosiły się na powierzchni wody. Do aparatu przyczepiano ryby, poczem puszczano go w ruch.

Lew morski wypuszczony przez trenera płynął szybko w stronę aparatu i opływał go dookoła chcąc zjeść przyczepione do niego ryby. Po wytresowaniu w taki sposób większej liczby lwów morskich, rozpoczęto je wysyłać wtedy, gdy aparat znajdował się w odległości kilkuset metrów, a potem kilku mil morskich. Lwy zawsze dopędzały aparat i spożywały ryby. Teraz należało wypróbować sposób ten praktycznie. Przywiązywano do grzbietu morskiego lwa pływak i puszczano go na morze. Lew zawsze ścigał niemiecką łódź podwodną. Łoskot bowiem motoru, do którego się przyzwyczaił, ciągnął go w stronę łodzi, gdzie się spodziewał smacznego pożywienia. Zwykle lew morski dopłynąwszy do łodzi nieprzyjacielskiej opływał ją w poszukiwaniu ryb gorączkowo dookoła, a tymczasem pływak opisywał na powierzchni wody koło, co wskazywało Anglikom dokładnie miejsce gdzie się znajdowała niemiecka łódź. Zniszczenie jej było potem już drobiazgiem. W ten sposób Anglicy zatopili Niemcom kilkanaście łodzi podwodnych.

NAJNOWSZE KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

Dr. F. Burdecki: Tajemnice Marsa. Bibljoteka Iskier. Książnica - Atlas 1930.

Nowa książka dra Burdeckiego daje nam barwny opis badań planety Marsa naszego sąsiada w systemie planetarnym. Jeżeli już w pierwszych swych książkach młody autor wykazał niepospolity talent popularyzacyjny, „Tajemnice Marsa“ stanowią niewątpliwie nowy krok naprzód na drodze do umiejętnego udostępnienia najszerszym warstwom społeczeństwa ostatnich zdobyczy nauki.

Autor rysuje portret planety Marsa rozpoczynając od najdawniejszych badań astronomów i kończąc na obserwacjach dokonanych w roku 1919. Tajemnicze kanały, pory roku, wogóle wszystkie stosunki kosmiczne panujące na naszym sąsiedzie zostały sumiennie i wszechstronnie omówione.

Brak jakichkolwiek formuł matematycznych, styl lekki i potoczysty opis utrzymany często w tonie żartobliwym czynią z tej książki popularno - naukowej najlepszą lekturę dla tych którzy chcieliby, nie narażając się na prędkie znużenie umysłu, odpoczywając po pracy, rozkoszować się równocześnie zdobyczami nauki.

Książka poprzedzona jest przedmową prof. dr. Kamieńskiego, dyrektora Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie.

„Kobieta Współczesna“. Tygodnik. W numerze 9-tym tyg. „Kobieta Współczesna“ w artykule wstępnym, piątym z kolei, ciekawie prowadzonego cyklu „O podstawy moralne współczesnego życia“ p. t. „Wina maszyny, czy wina człowieka“, A. Oderfeldówna twierdzi, że „najcięższe zagadnienia społeczne powstały wskutek nieskontrolowanego i nieskoordynowanego rozwoju techniki“. Jednostki i grupy, nawet całe społeczeństwa, nie umieją jeszcze zrozumieć koniecznej solidarności i współpracy, kierując się wyłącznie bezpośrednią — doraźną korzyścią. Współczesne społeczeństwa, mówi A. Oderfeldówna, muszą wytworzyć jaknajszybciej nowe formy współżycia gospodarczego i politycznego, „któreby służyły dobru ogólnemu“. Słusznie zaznacza A. Oderfeldówna, że cuda techniki będą latać po niebie, a barbarzyńcy chodzić po ziemi — „trując i wyrzynając się wzajemnie“. Irena Jabłowska w artykule p. t. „Przed niepewnem jutrem“ nawołuje kobiety wszystkich krajów do czynnego zainteresowania się propagandą pokojową, uważając je za szczególne powołanie do akcji pacyfistyczne.j W artykule „Kobiety o sobie“ Dr. Henryka Silberowa omawia książkę „Führende Frauen Europas“ Elgi Kern, która z pośród kobiet polskich daje biografję Zofji Nałkowskiej. Podkreślić należy, że 2-gi tom swej książki Elga Kern dedykuje znakomitej naszej rodaczce Marji Curie-Skłodowskiej. W dziale literackim czytamy Heleny Boguszewskiej „Lampa siostry Anuncjaty“ z cyklu świat po „Niewidomemu“, dalszy ciąg fragmentu z powieści Marji Dąbrowskiej p. t. „Ślub“ i dalszy ciąg przekładu z angielskiego Stanisławy Kuszelewskiej „Mieszkańcy Belfastu“. Ładnie wydany dodatek „Mój dom“ przynosi nam modele palt wiosennych, sukienek dziecinnych — artykuły z higjeny odżywiania, o kosmetyce i przepisy kuchenne i tablicę robót z projektem kapy na łóżko Atelier Tekstylnego.

„Młoda Matka“, dwutygodnik. W numerze 5-tym dwutygodnika „Młoda Matka“ czytamy szereg fachowych, pedagogicznych i praktycznych artykułów. W artykule wstępnym: „Dlaczego niemowlę nie chce ssać „piersi“. dr. M. Stopnicka omawia przyczyny, tak częstej niechęci niemowląt do ssania, które zwykle wzbudzają niepokój matek i radzi w takich wypadkach bezwarunkowo zasięgać porady lekarskiej. — Dr. J. Śmiarowska w artykule „Eugenika i macierzyństwo“, z higjeny macierzyństwa, porusza temat, tak ważny ze względu na przyszłe pokolenia przy zawieraniu małżeństw, a mianowicie wymagania wzajemnego od młodych „paszportów zdrowia“. — „Przedwiośnie“ — ładnie ujęty artykuł J. Brzósko-Guderskiej, następnie czytamy parę słów z dyskusji na temat: „Rozmowa z dzieckiem o zagadnieniach płciowych“ i dokończenie artykułu Wandy Pełczyńskiej p. t. „Dziecko, które się nudzi“. — W „Radach Praktycznych“ otrzymujemy modele ubranek dla dziewczynek, kaftaniczek włóczkowy dla małego dziecka i podany przez M. Brzóskównę, łatwy sposób robienia lalek z tektury i włóczki.

„Prasa“ — organ Związku wydawców dzienników i czasopism, przynosi w ostatnim numerze treść nader bogatą. Na wstępie porusza p. Witold Giełżyński kwestję „rekrutacji“ dziennikarzy. (Jego artykuł omawiamy na osobnem miejscu.) Następnie idzie artykuł p. Jerzego Szapiro „Trusty prasowe“, obrazujący niezwykły rozrost i imponujące rozmiary prasy amerykańskiej. W sprawie konfiskat pisze pan M. G. Dużo miejsce zajmuje „Życie organizacyjne“, obfita kronika krajowa i zagraniczna oraz przegląd piśmiennictwa.

„Sprawy Narodowościowe“, czasopismo poświęcone badaniu spraw narodowościowych. (R. IV. Nr. 5—6). Cena 8 zł.

Ukazał się nowy podwójny numer „Spraw Narodowościowych“ za mies. wrzesień, październik, listopad i grudzień 1930 roku. Numer ten zasługuje na specjalną uwagę czytelników, interesujących się zagadnieniami mniejszościowemi, ze względu na szereg opracowań, które zarówno w dziale artykułowym jak i w kronice zostały zamieszczone. P. Piotr Trejdeński daje w artykule p. t. „Białoruskie stronnictwa polityczne w Polsce i ich ideologja“ szczegółową charakterystykę białoruskich ugrupowań politycznych, mało naogół znanych społeczeństwu polskiemu. P. dr. Alfons Krysiński w pracy o „mniejszościach żydowskich i ich charakterze“ wyodrębnia żydowskie mniejszości wyznaniowe, językowe i narodowe oraz przeprowadza analizę ich siły liczebnej i rozmieszczenia w świecie. — W drugim z rzędu (pierwszy omawiał ustawodawstwo językowe w Czechosłowacji w N-rze 2, R. IV), artykule, poświęconym ustawodawstwu językowemu, p. Leon Zieleniewski przedstawił stosunki językowe w Szwajcarji oraz obowiązujące tam ustawodawstwo językowe.

Kronika, jak zwykle w „Sprawach Narodowościowych“ bardzo bogata, podaje tym razem wyjątkowo aktualny i interesujący materjał sprawozdawczy z okresu czterech miesięcy ubiegłych, obfitujących w nader ważne wydarzenia w dziedzinie mniejszościowej. W dziale dotyczącym mniejszości narodowych w Polsce zebrane i omówione zostały dane o udziale mniejszości narodowych w wyborach listopadowych do ciał ustawodawczych. Na specjalną uwagę zasługują opracowania z zakresu spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym, mianowicie obszerne streszczenie z dyskusji mniejszościowej w VI-ej Komisji XI-go Zgromadzenia Ligi Narodów (19—24. IX. 1930) oraz sprawozdanie z VI-go Kongresu Mniejszości Narodowych w Genewie (1930 r.) jak również ze zjazdów mniejszości polskich w Rydze i mniejszości niemieckich w Stutgarcie.

Pojedyńcze egzemplarze „Spraw Narodowościowych“ można otrzymać we wszystkich księgarniach i administracji tego czasopisma: Warszawa, ul. Nowy Świat 21 m. 4, tel. 248-74.

„Nafta“. Miesięcznik. Wyszedł z druku Nr. 1 miesięcznika „Nafta“ (Związku Polskich Przemysłowców Naftowych), który zawiera następującą treść: Koncern naftowy „Małopolska“; Memorjał do P. Ministra Przemysłu i Handlu, wręczony przez Delegację Z. P. P. N. dnia 30 I 1931 r.; Inż. Jana Wacława Holewińskiego — „Podziemna odbudowa złóż naftowych; Ustąpienie P. Ministra Inż. E. Kwiatkowskiego; Przegląd prasy; Przegląd zagraniczny; Wiadomości bieżące; Statystyka i informacje.

„Polska Flota Narodowa“. Ukazał się pierwszy numer pięknie wydanego dwutygodnika pt. „Polska Flota Narodowa“. Pismo to jest organem Stołecznego Komitetu Floty Narodowej i ma za zadanie propagowanie idei Komitetu. Bogata treść, piękne ilustracje i staranne opracowanie czynią z tego dwutygodnika naprawdę interesujące i ciekawe pismo. „Polska Flota Narodowa“ pozostaje pod naczelną redakcją generała Marjusza Zaruskiego i redaktora Zdzisława Andrzejowskiego.

„Lwowskie Wiadomości Muzyczne i Literackie“ w numerze marcowym zamieściły interesujące studjum literackie St. Grabińskiego pt. „Książę fantastów“. O muzyce jazzowej pisze obszernie dr. A. Simonówna. Dr. Żygulski zamieścił świetny artykuł na temat przeróbki filmowej „Fortuny kasjera Śpiewankiewicza“ (Strug). Dział krytyczny obejmuje doskonałe recenzje teatralne J. Jedlicza, recenzje z koncertów i oper Wł. Gołębiowskiego oraz sprawozdanie dr. Moraczewskiego z wystawy malarskiej. Ciekawa kronika i dalszy ciąg programu nauczania w Konserwatorjum zamyka numer tego pięknego wydawnictwa.

„Muzyka“. Miesięcznik ilustrowany. Mimo, że przeszłość muzyczną naszą, dzięki nowszym badaniom, poznajemy coraz lepiej, mało jednak zajmowaliśmy się dotąd postacią Jana Stefaniego, który odegrał wybitną rolę w dziejach opery polskiej i był jednym z najwybitniejszych prekursorów Stanisława Moniuszki. Tą właśnie postacią zajmuje się w najnowszym zeszycie „Muzyki“ senjor naszej krytyki muzycznej, prof. Stanisław Niewiadomski. Z artykułem tym łączą się bardzo dobrze fragmenty z nieznanych listów Verdiego, którego 30 rocznicę śmierci obchodziły niedawno teatry zagraniczne. Atrakcją dla miłośników muzyki nowoczesnej będzie niewątpliwie studjum estetyczne najwybitniejszego przedstawiciela młodszej generacji muzyków rosyjskich, Sergjusza Prokofjewa, który streszcza swe credo artystyczne. Pozatem znajdujemy w numerze interesujące studja prof. G. Tołwińskiego, M. Glińskiego, M. Smolarskiego, L. Binentala i inn. W „Impresjach Muzycznych“ red. Mateusz Gliński omawia szereg aktualnych spraw naszego życia muzycznego. Do numeru, zawierającego obszerny dział bieżący i przedstawiającego się bardzo okazale pod względem treści i formy zewnętrznej, załączone zostały, jak zwykle, dodatek ilustracyjny i t. p.

„Biuletyn Portu Gdyńskiego“. Wzorem dużych portów zagranicznych, Port Gdyński przystąpił do wydawania perjodycznych biuletynów pod nazwą „Biuletyn Miesięczny Portu Gdyńskiego“. Pierwszy numer (styczniowy) ukazał się w pierwszych dniach lutego i zawiera przedewszystkiem szczegółową, przejrzyście i à jour opracowaną oraz zaopatrzoną w komentarze statystykę ruchu portowego w styczniu, a pozatem sprawozdanie z pracy w styczniu statków, pływających pod polską banderą, dział rozporządzeń i przepisów portowych, wreszcie garść aktualnych informacyj o ważniejszych wydarzeniach w porcie w styczniu. Wydawnictwo to może być prenumerowane w Urzędzie Morskim w Gdyni (zł. 10 rocznie). Zainteresuje ono niewątpliwie szerokie koła.

„Nawozy Sztuczne“, miesięcznik, przynosi w ostatnim numerze: F. K. Terlikowski „Działanie nawozowe Wapnamonu i Saletrzaku na glebach kwaśnych. S. Jaxa-Bykowski „Zagadnienie nawozów sztucznych w Wielkopolsce na tle kryzysu rolniczego“. Z. Makowski — „Nawozy pomocnicze w sadownictwie“. Inż. J. Diffenbach — Nawożenie machorki pomorskiej“.

Co usłyszymy przez radjo?

Czwartek, 19 marca.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ. O godz. 15.35: Lwowski kącik Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. — 16.45: „Zadania oświaty pozaszkolnej w dobie obecnej“, wygłosi p. Marja Jaworska. (V odczyt z cyklu organizowanego przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego.) — 17.45: Recital śpiewaczy p. Zofji Zboińskiej-Ruszkowskiej, akompanjuje p. Tadeusz Seredyński. Następnie recital fortepjanowy p. Edwarda Steinbergera (utwory Mozarta). — 22.15: Transmisja ze Lwowa na wszystkie stacje Polskiego Radja, recital śpiewaczy p. Marji Wilkoszewskiej (sopran). — O godz. 22.35: „Mali ludzie wielkiej ziemi“, wygłosi p. Theodoz Lisiewicz. — 23.00: Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol“ we Lwowie, orkiestra pp. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: „Jak używać kuchenki gazowej dwupłomieniowej“, wygł. p. L. Frankowski. — 12.35: Transmisja z Warszawy z Filharmonji. Popularny koncert symfoniczny z okazji imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego, Wanda Poraj Wermińska (sopran), Ludwik Urstein (akomp.) i inni. — 14.00: Transmisja z Warszawy. „Stół Wielkanocny i jego tradycje“, wygłosi p. Elżbieta Kiewnarska. — 14.20: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 14.40: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Krążenie materji i energji w przyrodzie“ (dział „Biologja“), wygł. prof. St. Sumiński.— 15.00: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów pt. „Upadek Rzymu i kultura starożytna“ (dział „Historja“), wygł. prof. Jan Jakubowski. — 15.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.35: Lwowski kącik Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. „Udział społeczeństwa w rozwoju lotnictwa“, wygł. p. A. Wilm. — 15.50: Transmisja z Warszawy. „O wychowaniu artystycznem młodzieży“, wygł. p. Wiesława Banaszewska. — 16.10: Komunikat dla żeglugi i rybaków. — 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.45: „Zadania oświaty pozaszkolnej w dobie obecnej“, wygł. p. Marja Jaworska. (V odczyt z cyklu organizowanego przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego.) — 17.00: Muzyka z płyt gramofonowychr. — 17.15: Transmisja z Warszawy. „Emir Rzewuski w historji i legendzie“, wygł. prof. Henryk Mościcki. — 17.45: Recital śpiewaczy p. Zofji Zboińskiej Ruszkowskiej, akompanjuje p. Tadeusz Seredyński. Recital fortepjanowy p. Edwarda Steinbergera, który wykona utwory Mozarta. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.35: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.55: Płyta gramofonowa. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Wywiad red. J. I. Targa z pułk. Bolesławem Wieniawą-Długoszowskim. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Pogadanka radjotechniczna. — 20.30: Transmisja z Wilna. Akademja organizowana przez Tow. Wiedzy Wojskowej. — 21.30: Transmisja z Warszawy. Koncert. — 22.00: Transmisja z Warszawy. Red. Juljusz Kaden-Bandrowski wygł. feljeton pt. „Pierwsze imieniny w polu“. — 22.15: Recital śpiewaczy p. Marji Wilkoszewskiej (sopran). Transmisja na wszystkie stacie Polskiego Radja. — 22.50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol“ we Lwowie, orkiestra pp. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

II. Nc. 163/30. Umorzenie. Na wniosek Józefa Wolgnera w Komarówce, zarządza się postępowanie celem umorzenia następujących weksli, płatnych na zlecenie „Silemin" biuro węglowe Rosenkranz i Friedman w Tarnopolu przez Józefa Wolgnera w Komarówce, wystawionych w roku 1929, a to: Nr. 163 i 164 po 2.000 zł. wystawionych 6/9, płatne 17 stycznia 1930, Nr. 165 na 2.000 zł. i Nr. 166 na 1.638 zł., wystawionych 6 września płatne 23 stycznia 1930, Nr. 174 na 4.000 zł., Nr. 175 na 2.000 zł., Nr. 176 na 1.000 zł., wystawionych 18 września, płatnych 19 lutego 1930, Nr. 168 na 2.000 zł., Nr. 169 na 1.000 zł., wystawionych 6 września, płatnych 20 lutego 1930, które miały zginąć i wzywa się posiadaczy tych weksli, aby do dni 60, licząc od dnia ogłoszenia, zgłosili się w podpisanym Sądzie i przedłożyli je Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksle zaumorzone i bez znaczenia. 2313

Sąd grodzki.

Monasterzyska, 28 października 1930.

Nc. 380/30. Amortyzacja. Na wniosek Firmy Futropol w Krakowie Podgórzu ul. Kącik 20 przez i do rąk adwokata Dawida H. Besena w Krakowie ul. Starowiślna l. 54 zarządza się postępowanie w celu umorzenia weksla następującej treści: weksel własny wystawiony w Lisku płatny dnia 15 grudnia 1930 na zlecenie Sary Bilet, na 100 zł. opiewający, wystawca Jakób Bilet w Lisku, podpis własnoręczny wystawcy Jakóba Bileta w Lisku, miejsce płatności Lisko, in dorso: żyro Sary Bilet z Liska i Judy Barala kupca w Krakowie ul. Krakowska 7. Posiadacza tego weksla wzywa się aby w ciągu dni 60 to jest od 1 marca 1931 do dnia 29 kwietnia 1931 przedłożył wyżej wymieniony weksel tut. Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw temu wnioskowi w razie przeciwnym Sąd uzna po upływie tego terminu weksel wyżej wymieniony za umorzony. Wymienionych wystawców i żyrantów tego weksla wzywa się aby do dni 8 po otrzymaniu tej uchwały oświadczyli się czy z powodu uskutecznionej zapłaty zamiany lub innych przyczyn nie zachodzi przeszkoda przeciw wnioskowi wyżej wymienionej Firmy o umorzenie weksla. 2312

Sąd grodzki.

Lisko, dnia 24 lutego 1931.

KONKURSA.

L. 124/31. Konkurs. Izba Notarjalna we Lwowie rozpisuje na posadę notarjusza w Nowem Siole, ewentualnie na inną przez przeniesienie opróżnić się mogącą posadę, ponowny konkurs po dzień 15 kwietnia 1931.

We Lwowie, dnia 21 lutego 1931. 2298

LICYTACJE.

E. 6396/30. Edykt licytacyjny. Dnia 27 kwietnia 1931 o godzinie 10½ odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 12 przymusowa sprzedaż realności whl. 277 gm. kat. Libiąż wielki. Cena szacunkowa wynosi 4500 zł. Najniższa oferta 3.000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2308

Sąd grodzki, Oddział IV.

Chrzanów, dnia 11 marca 1931.

E. 6364/30. Edykt licytacyjny. Dnia 27 kwietnia 1931 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 12 przymusowa sprzedaż realności whl. 513 gm. kat. Trzebionka. Cena szacunkowa wynosi 40899 zł. Najniższa oferta 20449 zł. 95 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2309

Sąd grodzki, Oddział IV.

Chrzanów, dnia 11 marca 1931.

E. 3202/29. Dnia 20 kwietnia 1931 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 9 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację pół whl. 165 gm. kat. Janowicze w obszarze 1 morga 1260 sążni kwadratowych wraz z 1/4 częścią domu. Połowy realności whl. 178 gm. kat. Janowice o obszarze 1287.75 sążni kwadratowych oraz 1/4 części realności whl. 166 gm. Janowice o obszarze 17 sążni kw. Wartość szacunkowa wynosi 3002 zł. 51 gr. Najniższa oferta poniżej, której sprzedaż nie może przyjść do skutku wynosi 2002 zł. Wadjum wynosi 300 zł. 26 gr. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Sekretarjacie Nr. 9 w godzinach urzędowych. 2318

Sąd grodzki, Oddział IV.

Biała, dnia 7 marca 1931.

E. 2224/30. Wezwanie do zgłoszenia praw i pretensyj. Postępowanie licytacyjne do niewpisanej księgi gruntowej 1/3 części pbud. 25 i 1/3 części pg. whl. 1641, 1642 i 369/2 gminy kat. Bełełuja w posiadaniu zobowiązanego Iwana Marusyka Tomy się znajdującej wdrożonem zostało. Wzywa się wszystkie osoby, które podnoszą prawa rzeczowe do powyższych nieruchomości (prawo własności, prawo zastawu, prawa służebności), aby prawa swe lub pretensje zgłosiły w tut. Sądzie pisemnie lub ustnie najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1931. Praw i pretensyj niezgłoszonych we właściwym czasie w postępowaniu licytacyjnem nie uwzględni się, o ile nie są wykazane w aktach egzekucyjnych.

Sąd grodzki, Oddział IV.

Śniatyn, 18 lutego 1931. 2323

E. VIII. 2230/29. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej przeciw Michalowi Bilan w Przemyślu, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1931 o godz. 11 biuro Nr. 14 a. licytacja realności whl. 842 gminy Przemyśl, budynek drewniany i whl. 2568, budynek murowany. Wartość szacunkowa obu realności 36.800 zł. Najniższa oferta 18.400 zł. 2315

Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 31 grudnia 1930.

E. 5820/29. Dnia 22 kwietnia 1931 godzina 9 nastąpi licytacja whl. 525 Kotuzów.

Sąd grodzki.

Podhajce, 25 lutego 1931. 2314

E. V. 8476/29/16. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku Gospodarstwa Krajowego odbędzie się dnia 29 kwietnia 1931 godz. 9 w biurze Nr. 79 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Drohobycz Wojtowska góra whl. 1092 w skład tej realności wchodzi pgrt. 8155/7 i pb. 2564/2, na której znajduje się dom murowany i komórki, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 14392 zł. najniższa oferta 7196 zł. Do realności whl. 1092 ks. gr. gm. kat. Drohobycz Wojtowska góra należą następujące przynależności: ogrodzenie oszacowane na 692 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2310

Sąd grodzki, Oddział V.

Drohobycz, dnia 12 grudnia 1930.

E. 6744/29. Edykt licytacyjny. Dnia 22 kwietnia 1931 o godzinie 9 przedpołudniem w biurze Nr. 62 odbędzie się licytacja a) realności whl. 334 ks. gr. gm. kat. Piaski Wielkie składająca się z pgr. lk. 220/4, b) połowy realności whl. 387 ks. gr. gm. kat. Piaski Wielkie składająca się z pgr. lk. 536/3. Na parceli tej jest dom parterowy drewniany; ad a) wartość szacunkowa 1560.82 zł. Najniższa oferta 1040.54 zł.; ad b) wartość szacunkowa 6427.55 zł. Najniższa oferta 4285.04 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w tut. Sądzie biuro Nr. 66. 2321

Sąd grodzki na Podgórzu, Oddział III.

Kraków, dnia 19 lutego 1931.

E. 6743/30/7. Edykt licytacyjny. Dnia 17 kwietnia 1931 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 53 licytacja dwóch ósmych części realności whl. 429 gminy Biały Potok ocenionych na 225 zł. i dwóch szesnastych części realności whl. 431 tejże gminy ocenionych na 102 zł. Najniższa oferta 150 zł. i 68 zł. Warunki do przejrzenia w podpisanym Sądzie biuro 52. 2320

Sąd grodzki, Oddział V.

Czortków, dnia 24 lutego 1931.

E. 5763/30/8. Edykt licytacyjny. Dnia 17 kwietnia 1931 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 53 licytacja realności whl. 91 gminy Szwajkowce ocenionej na 5535 zł. Najniższa oferta wynosi 3690 zł. Warunki do przejrzenia w podpisanym Sądzie biuro 52. 2319

Sąd grodzki, Oddział V.

Czortków, 24 lutego 1931.

E. 4969/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Banku zaliczkowego w Złoczowie odbędzie się dnia 13 kwietnia 1931 godzina 10 przedpołudniem biuro Nr. 10 w Sądzie niżej wymienionym licytacja realności whl. 849 i 759 gminy Stronibaby, ogólnej wartości szacunkowej obu realności 5008 zł.

Sąd grodzki, Oddział III. 2357

Złoczów, dnia 19 lutego 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 3029/31/19 R. Edykt. Komisarz dla sprostowania ksiąg gruntowych w Krakowie założył na nowo całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków IX. Ludwinów oznaczone literami od 1 do 155. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 21 marca 1931. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowania w myśl par. 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 21 marca 1931 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub też w inny sposób; b) osoby, które już przed dniem 21 marca 1931 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznemi objętych lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa, nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotąd nie zostały wpisane — ażeby do dnia 21 września 1931 włącznie w Biurze Komisarza dla sprostowania ksiąg gruntowych w Krakowie, w którym nowe wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenie koniecznem są także wtedy, gdy zgłosić mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Od zgłoszenia wyłącza się z pośród roszczeń wymienionych pod a) te, które już w postępowaniu celem sprostowania ksiąg gruntowych zbadano i odesłano do drogi prawa, a z pośród praw obciążających, wymienionych pod b), te, których odmówiono stronie podnoszącej roszczenie już w toku postępowania przekazawczego. Osoby, które chciałyby żądać zmiany, lub uzupełnienia przekazania ciężarów, przeprowadzonego hipotecznie na podstawie ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1907 austr. dz. u. p. Nr. 246 z powodu, że następnie stan rzeczy, rozstrzygający pod względem przekazania ciężarów zmienił się wskutek rozstrzygnięcia sporu względem przekazanego do drogi sporu roszczenia o prawo własności, mają zgłosić roszczenie swoje najdalej na trzy miesiące przed upływem terminu edyktalnego (par. 36 ust. 3 u. o spr. ks. gr.). Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 2258-3

Sąd Apelacyjny, Wydział II.

Kraków, dnia 7 marca 1931.

UPADŁOŚCI.

Nc. III. 7/31/3. Edykt konkursowy. Do majątku Cypry Hirt w Ustrzykach otwarty został konkurs na wniosek Meilecha Mechisa i Wolfa Türka w Przemyślu. Komisarzem konkursowym ustanowiono Naczelnika Sądu w Ustrzykach Franciszka Filipczaka, zarządcą masy Karola Stockiego emerytowanego kierownika szkoły w Ustrzykach. Czasokres do zgłaszania wierzytelności upływa z dniem 10 kwietnia 1931. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli wyznaczono na dzień 30 marca br. godz. 11 a, audjencję rozpoznawczą na dzień 24 kwietnia 1931 godz. 10 w Sądzie grodzkim w Ustrzykach biuro Nr. 7. Ogłoszenia umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej". 2317

Sąd grodzki.

Ustrzyki, dnia 13 marca 1931.

Sa 145/30/81. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Józefa Sperbera we Lwowie jest zakończone. 2344

Sąd okręgowy.

Lwów, 8 stycznia 1931

Sa 11/30/106. Postępowanie ugodowe dłużnika Markusa Premingera we Lwowie jest zakończone. 2345

Sąd okręgowy.

Lwów, 25 lutego 1931.

Sa 228/30/46. W sprawie ugodowej Reginy Poch Lwów pl. Krakowski 22, odracza się audjencję ugodową na 10 kwietnia 1931 godz. 12 S. 22 tut. Sądu. 2347

Sąd okręgowy.

Lwów, 3 marca 1931.

S. 29/30/54. W sprawie konkursowej Toni i Maurycego Baumwaldów we Lwowie Panieńska 26, odwołuje się audjencję z 12 marca 1931 i wyznacza ponowną audjencję rozpoznawczą na 15 kwietnia 1931 godz. 11 S. 22 tut. Sądu. 2346

Sąd okręgowy, Wydział III. cywilny.

Lwów, 21 stycznia 1931.

S. 18, 19, 20/29/96. Konkurs do majątku krydatarjuszów Karola Larskiego we Lwowie obecnie w Gdyni, inżyniera Konrada Lisowskiego i Zygmunta Wittelsa we Lwowie, za zgodą wierzycieli w myśl § 167 o. k. i z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl § 166, z o. k. zostaje zniesiony. 2348

Sąd okręgowy.

Lwów, 28 grudnia 1930.

Sa 147/30. Sąd okręgowy w Czortkowie zatwierdza układ zawarty pomiędzy dłużnikami Markusem i Monekiem Spiegel w Hińkowcach a ich wierzycielami na audjencji dnia 5 grudnia 1930 wedle którego dłużnicy zobowiązali się zapłacić swoim wierzycielom 100% ich wierzytelności w 3 ratach a to dnia 1 września 1931, 1 stycznia 1932 i dnia 1 września 1932. 2324

Sąd okręgowy.

Czortków, dnia 20 stycznia 1931.

Sa 131/30/15. Sąd okręgowy w Czortkowie zatwierdza układ zawarty pomiędzy dłużniczką Teresą Blutsteinową kupcową w Skale a jej wierzycielami na audjencji dnia 3 grudnia 1930 wedle którego dłużniczka zobowiązała się zapłacić swoim wierzycielom 62% ich wierzytelności w 7-miu ratach kwartalnych z których pierwsza płatną jest w 3 miesiące po prawomocnem zatwierdzeniu ugody. 2325

Sąd okręgowy, Wydział I.

Czortków, dnia 20 stycznia 1931.

Sa 146/30/120. Zatwierdza się ugodę zawartą między dłużnikami Pinkasem Weissbergem i Henrykiem Spieglem dzierżawcami dóbr w Uhryńkowcach a ich wierzycielami na audjencji dnia 6 listopada 1930 odbytej wedle, projektu dłużników. 2326

Sąd okręgowy.

Czortków, dnia 31 grudnia 1930.

Sa 4/31/2. Edykt. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużników Stanisława i Ludwika Topolskich z Jagielnicy. Komisarz ugodowy p. sędzia grodzki Scherer w Czortkowie. Zarządca ugodowy p. Antoni Pochwalski z Nagórzanki. Audjencja do zawarcia ugody dłużników z wierzycielami ich dnia 27 lutego 1931 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie grodzkim w Czortkowie, w tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 15 lutego 1931. 2327

Sąd okręgowy, Wydział I.

Czortków, dnia 20 stycznia 1931.

Sa 7/31/2. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Ks. Antoniego Nakonecznego w Capowcach. Komisarz ugodowy p. Naczelnik Sądu grodzkiego Strzembosz w Tłustem. Zarządca ugodowy p. Aleksander Dorosz z Słobódki. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 20 marca 1931 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie grodzkim w Tłustem, w tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 28 lutego 1931. 2328

Sąd okręgowy, Wydział I.

Czortków, dnia 20 stycznia 1931.

Sa 156/30/100. Postępowanie ugodowe dłużników: 1) prot. firmy Bikeles Kikin i Ska skład sukna we Lwowie, 2) prot. firmy L. M. Kikin i Maks Adler handel konfekcji we Lwowie, 3) Abrahama Schmossa i Efroima Bikelesa kópców we Lwowie, 4) Leona Markusa Kikina i Maksa Adlera we Lwowie jest zakończone. 2302

Sąd okręgowy.

Lwów, 25 listopada 1930.

Sa 55/30/62. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej 10 czerwca 1930 między dłużniczką Heleną Herzbergową właśc. handlu towarów żelaznych w Lubaczowie a jej wierzycielami. 2303

Sąd okręgowy.

Lwów, 20 lutego 1931.

Sa 26/31/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku firmy Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego „Rollindustria" S. A. we Lwowie ul. Fredry 9 działającej przez dyrektora Inż. Władysława Leonharda i prokurenta Tadeusza Bogdanowicza tamże Inż. Ferdynanda Raika we Lwowie Lewandówka wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego „Rollindustria" Spółka Akc. we Lwowie. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Kopel Szwarz adw. we Lwowie, Hetmańska 6. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 29 kwietnia 1931 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 kwietnia 1931. 2304

Sąd okręgowy.

Lwów, 9 marca 1931.

Sa 89/30. Postępowanie ugodowe dłużnika Józefa Grünfelda, kupca w Rzeszowie ukończone, ugoda sądownie zatwierdzona.

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 14 lutego 1931. 2305

Sa 159/30. Edykt. W postępowaniu układowem Adolfa Freya wyznacza się ponowną audjencję układową na dzień 24 marca 1931. 2311

Sąd grodzki.

Jarosław, 11 lutego 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 43/30. Stefan Dynius syn Jakóba i Agnieszki urodzony w Siennowie pow. Przeworsk w r. 1897 i tam zamieszkały, w roku 1918 wcielony do 34 pp. b. austr. walczył na froncie rosyjskim, a następnie czarnogórskim gdzie zachorował w r. 1918 na malarję i zmarł. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 28 stycznia 1931. 2261

T. 175/29. Jan Szczygieł syn Marcina i Marji urodzony w r. 1896 w Połomji pow. Strzyżów i tam zamieszkały, pełnił służbę wojskową przy 40 pp. b. Austrji od roku 1917 walcząc na froncie włoskim dostał się w roku 1918 do niewoli, tam w roku 1919 wstąpił do armji generała Hallera z którą walczył służąc przy 47 p. strz. kresowych przeciw bolszewikom w roku 1920 w czasie odwrotu z pod Grodna na Warszawę w lipcu 1920 podczas pewnej bitwy zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do 6 miesięcy. 2260

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 22 sierpnia 1930.

T. 53/29. Ignacy Słomiański zwany Słomiany syn Franciszka i Marjanny urodzony dnia 28 lipca 1849 roku w Ostrowie ad Przeworsk i tam ostatnio zamieszkały wyjechał przed około 40 laty z wymienionego miejsca zamieszkania w niewiadomym kierunku i odtąd zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku. 2259

Rzeszów, dnia 19 maja 1930.

T. 10/31/4. Antynas Pukacz, rolnik z Bilicza górnego pow. Stary Sambor, wstąpił w roku 1914 do 77 pp. b. armji austr. i walczył w roku 1915 na froncie włoskim. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Antynasa Pukacza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 16 sierpnia 1931 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 2274

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 16 lutego 1931.

T. 146/30. Wasyl Szewczuk syn Fedora z Pieczarnej, żołnierz byłej armji zmarł w niewoli rosyjskiej 1914. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do sześciu miesięcy od ogłoszenia. 2329

Sąd okręgowy.

Czortków, dnia 22 września 1930.

T. 184/30. Iwan Tycholiz syn Hauryły z Koszyłowiec, wyjechał w roku 1914 do Kanady, gdzie miał umrzeć. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Halstucha adw. w Czortkowie do dnia 1 listopada 1931. 2330

Sąd okręgowy.

Czortków, dnia 4 października 1930.

Przemysł dziennikarski w Stanach Zjednoczonych.

W Ameryce niema sztuki, jest tylko przemysł mniej, lub więcej dochodowy. Do najbardziej intratnych należy: kino i dziennikarstwo. O rozmiarach i rozwoju tego ostatniego świadczą następujące cyfry:

W roku 1929 pisma amerykańskie biły 44 miljony dziennie, podczas, gdy w roku 1919 tylko 33.5 miljona. W roku 1929 dochody z ogłoszeń wyniosły 800 miljonów dolarów, a w roku 1919 — 500 miljonów dolarów. Sumy wpłacone pismom za ogłoszenia, przewyższają 3 do 4 razy sumy, wpływające z abonamentów i sprzedaży dzienników. Kapitały ulokowane w prasie wynoszą przeszło miljard dolarów. Dość wspomnieć o ilości personelu w każdej przeciętnej redakcji dzienników amerykańskich, gdzie do każdego działu angażuje się po kilkanaście osób conajmniej (dla przykładu: dział mody jest opracowany, nie jak u nas przez jedną osobę, ale przez kilka sprawozdawczyń miejscowych, korespondentki zagraniczne, rysowników, etc.). Setki telefonów w każdym gmachu są rzeczą naturalną, własne linje telefoniczne — wszystko to zaledwie w przybliżeniu określa rozmach prasy amerykańskiej.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 16 marca.

Obroty giełdowe: Gazy wsch. 14.50, 14.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 16 marca.

Na Giełdzie większe obroty w pszenicy, życie, owsie i otrębach.

Pszenica i owies nieco zniżkują w cenie, natomiast fasola, groch polny, hreczka, len i mak awansowały w cenie.

Otręby bardzo poszukiwane na eksport drożeją, mąka pszenna i żytnia nieco potaniały.

Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	23·00	23·50
pszenica zbiorowa ex 1930	21·00	21·50
żyto jednol. ex 1930	15·50	15·75
żyto zbiorowe ex 1930	15·50	15·75
jęczmień hrowarowy	20·25	20·75
jęczmień przemiałowy	17·75	18·25
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	19·25	19·75
owies zadeszczony	17·25	17·75
kukurudza	21·—	22·—
ziemiaki przemysł.	—·—	—·—
fasola biała	30·—	32·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	29·—	30·—
groch pół Victoria	24·50	26·50
groch polny	19·00	21·00
bobik	22·00	23·00
wyka czarna	25·75	26·75
wyka szara	23·50	25·50
siano słodkie pras.	7·—	8·—
słoma prasowana	4·50	5·—
hreczka	33·00	34·00
len	45·00	46·00
łubin niebieski	21·—	22·—
rzepak ozimy ex 1930	38·25	39·25
otręby żytnie	14·75	15·00
otręby pszenne	14·75	15·—
kasza hreczana 50% poł.	60·—	62·—
proso krajowe	—·—	—·—
makuchy lniane	26·—	27·—
koniczyna czerw. natur.	230·—	250·—
mak niebieskł	100·—	110·—
mak siwy	75·—	80·—

za 100 kg. loco wagon Lwów	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	24·50	25·—
pszenica zbiorowa	22·50	23·00
żyto jednol. ex 1930	17·50	17·75
żyto zbiorowe	17·—	17·25
jęczmień przemiałowy	20·—	20·50
owies małopolski ex 1930	20·—	20·50
mąka pszenna 65%	42·50	43·50
otręby pszenne	15·—	15·25
otręby żytnie	15·—	15·25
mąka żytnia typ urzędowy	30·00	31·00
kasza jęczmienna	32·—	33·—
kasza jaglana	58·—	60·—
pęcak	34·—	35·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 16 marca 1931

Berlin	169·90·—	N. Jork	710·00·—
Budapeszt	123·84·00	Paryż	27·78 50
Bukareszt	4·21·08	Praga	21·03 50
Kopenhaga	189·80·—	Warszawa	79·83·00
Londyn	34·50·00	Zurych	136·61·00
Medjolan	37·21·25	Czerniowce	43 50

A K C J E.

Renta majowa	0·87·00	Silesia	20·00
Renta lutowa	1·00·0	Alpiny	20·—
Dunaj S. Adria	88·10	Berg u. Hüt.	609 00
Bankverein	16·10	Kompas	12·25
Poldi Hütten	113·25	Unionbank	3·30
Länderbank	21·55	Bodenkredit	94·—

Rima	62·50	Kreditanstalt	46·70
Skoda	309 50	Austr. kol. p.	38 05
Hipoteczny	61·—	Goleszów	238·
Kolej półn.	15·10·—	Browary	106·50
Cement	77·—	Prager Eisen	569· –
Zieleniewski	22·—	Siersza	12·75
Apollo	124·—	Nafta	28·50
Fanto	0·50	Rakszawa	—·50
Karpaty	2·51	Bank Małop.	—·30
Galicja	20·85	Schodnica	10·—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 marca 1931

Bank Dysk.	108·—	Modrzejów	7·—
Bank Handl.	108·—	Ostrowiec B.	42·00
Bank Kredyt.	110·—	Sole potas.	90·—
B. Zw. Sp. Zar	65 00	Starachowice	12·50
Puls	56·—	Częstocice	30·00
Bank Polski	135·—	Syndykat roln.	10·—
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i swiatło	65·—	Zawiercie	38·—
Spiess	80·—	Haberbusch	102·—
Cukier	29·50	Borkowski	3· –
Węgiel	32 50	Bank Mołop.	27·—
Norblin	35·—	Klucze	·—
Cegielski	40·25	Siersza	29·50
Lilpop Rau	20·25	Rudzki	12·00
Bank Zach.	65·—	Spirytus	22·—
Firlej	14·50	Wysoka	135·—

4% pożyczka inwestycyjna 93·75
5% pożyczka dolarowa 45·00·—
5% pożyczka konwersyjna 51·—
3% pożyczka budowlana 45·25
5% pożyczka kolejowa 1920 r. 46·—
6% pożyczka dolarowa 1920 76·—
7% pożyczka stabilizacyjna 84·25
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94·—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 104·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 17 marca 1931

Dolary St. Zj.	8·92·—	Bukareszt	5·31·00
Belgja	124·42·00	Franki fr.	34·92·25
Holandja	357·75·—	Sztokholm	239·05·—
Londyn	43·36·25	Gdańsk (of.)	173·30·—
Nowy Jork	8·91·08	Kopenhaga	239·05·—
Paryż	34·93 00	Praga	26·44·50
Szwajcarja	171·75·—	Wiedeń	125·45·00
Włochy	46·77·—	Berlin	212·55·—

ANASTAZJA DREWNOWSKA. 53)

Czaty.

POWIEŚĆ.

Łódka płynęła szybko z prądem. Dzieci szczebiotały wesoło. Lulu goniła wzrokiem uciekające trzciny, pozornie obojętna, w głębi duszy — wściekła. Zrozumiała, że nie pozostaje jej nic innego jak przeczekać cierpliwie chwile zależności od Jędrka. Była wściekła nietylko na niego, ale i na dzieci. Postanowiła, że na drugi raz nie ustąpi im, nawet na żądanie Sielskiego, choćby stawały na głowie. Mogła zawsze apelować do ciotki, która była surowa i wyznawała zasadę wychowywania dzieci z batem w ręku.

Łódka uderzyła dziobem o brzeg. Jędrek wysadził dzieci, pomógł przemocą wysiąść Lulu i wyciągnął łódkę na piasek. W tem miejscu brzeg rzeki tworzył coś w rodzaju małej plaży, porosłej zrzadka suchemi trawami. Trochę dalej ciągnął się wąski, sosnowy lasek. Dzieci pobiegły szukać szyszek. Lulu chciała biec za niemi, ale Jędrek przytrzymał ją poufale za rękę.

— Niech lecą. Będę na nie miał baczenie — rzekł. — Niech se panienka siądzie. Tu sucho.

Posadził ją na piasku, a sam usiadł obok, nie puszczając jej ręki.

Lulu doznawała dziwnego wrażenia. Ona, zawsze taka zuchwała i pewna siebie, bała się teraz tego chłopaka jak kogoś groźnego i imponującego. Poprostu nie miała odwagi spojrzeć mu w oczy.

Pochyliła nisko głowę, dotykając niemal czołem kolan.

— Moja panienka — rzekł czułym głosem chłopak. — Jak patrzę na panienkę, to jakby mnie kto głaskał po sercu. Piękna panienka jest, oj! piękna, aż oczy bolą patrzeć.

Zacisnęła mocno pięści, dziwiąc się, że pomimo całego spoufalenia, mówi jej w dalszym ciągu „panienko“, a nie „ty“.

— Niech też panienka na mnie spojrzy. Co się tak boczyć? — rzekł i ujawszy ją ręką pod brodę, zajrzał w twarz. Szarpnęła się gniewnie.

— Moja panienka najśliczniejsza!

I znów biedna Lulu znalazła się w objęciach lokaja. Całowana nielitościwie, rozpłakała się bezradnie.

Jędrek rozczulił się nad jej żalem.

— Moje kurczątko biedne — rzekł między dwoma głośnemi pocałunkami — moja najmilejsza panienka! A toż jabym panience nieba przychylił. Co się panienka tak wzdraga? Przecie ja śwarniejszy chłopak od pana praktykanta. A jego panienka nie odpychała.

Najniespodziewaniej w świecie piąstka Lulu wylądowała między oczami Jędrka.

Pochwycił ją za ręce.

— Niech panienka się nie złości. — rzekł zmienionym, syczącym głosem. — Teraz jest równość. We wszystkich gazetach o tem piszą. Mało to dziedziców żeni się z dziewuchami? Czy ja gorszy od panienki? Parszywy albo co? Czemu to mnie panienka nie chce? Żyłaby panienka u mnie jak u pana Boga za piecem. Niczegobym się nie dał tknąć. Do krowy wziąłbym dziewuchę...

— Doczekałam się oświadczyn — pomyślała z żałosną goryczą Lulu.

— Jakoś my się z panienką zmówimy — ciągnął chłopak. — Wezmę jak nie po woli, to po niewoli.

Dzieci, które nadbiegły z fartuszkami, pełnemi szyszek, zastały opiekunkę, przytuloną przymusowo do szerokich piersi ich ulubieńca.

Lulu usłyszała nagle nad sobą cienki głosik:

— Jak to się całują! Patrz Guciu!

— Jędrek skoczył na równe nogi; Lulu, pozbawiona podpory, osunęła się na piasek twarzą do ziemi.

— Słuchajcie, dzieci — rzekł lokaj, zły, że się dał zaskoczyć. — Nie mówcie nikomu, żeśmy tu byli i cośmy robili, bo na drugi raz państwo nie pozwoliliby tu przyjechać. Rozumiecie?

— Rozumiemy — rzekła sprytna Haneczka. — Pan Felek by się gniewał. Dobrze, nie powiemy. Chcemy tu jeszcze przyjechać na kamyczki. Uzbierałam pełną kieszonkę.

— A ja pełną skarpetkę — rzekł z przechwałką Gucio, potrząsając skarpetką, napełnioną drobnemi krzemyczkami. Jedną nóżkę miał bosą.

— Gdzieś podział bucik? — zapytała gniewnie Lulu.

Malec obejrzał się na siostrę.

— Niema bucika — objaśniła spokojnie dziewczynka. — Zrobiliśmy z niego łódeczkę. Popłynęła do Gdańska.

Lulu sypnęła potokiem wyrzutów i łajań.

— Już was nigdy nie wezmę nad rzekę. Jesteście niegrzeczni...

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) **15 gr.** — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowe w nadesłanem nekrologji **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** — drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**, — zamiejscowe **30%** droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.